Nr. 117. Wtorek, 23 Maja 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3○ ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa dyrekcya skarbowa zamianowała kancelistę Kornela Bierzyńskiego oficyałem kancelaryjnym przy kierujących władzach skarbowych.

———

Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych

z dnia 28 lutego 1882 r. wydane w porozumieniu z ministerstwem handlu, zawierające przepisy policyjne co do przedaży cząstkowej wyrobów z celluloidu, zachowywania celluloidu i wyrobów z celluloidu, jakoteż przewozu tych przedmiotów.

Wytwór otrzymywany z nitrowanych włókien roślinnych, albo z istot, chemicznie do nich podobnych, pojawiający się pod rozmaitemi nazwami, jakoto: celluloid, parkesin, eburnin, ceralith, cellhorn, hornit, durit i t. d., używany bywa bardzo często do wyrabiania rozmaitych przedmiotów handlu, których wielkie rozpowszechnienie nakazuje zalecić publiczności zachowywanie należytej ostrożności w obchodzeniu się z temi przedmiotami i przestrzedz ją, że są łatwo zapalne, że ugaszenie ich, gdy się w większej ilości palą, jest połączone z trudnościami, i że przeto należą do przedmiotów grożących wznieceniem pożaru.

Zarazem ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem handlu, zastrzegając sobie wydanie później innych przepisów ze względem na możebny postęp w tej gałęzi przemysłu, uznaje za potrzebne rozporządzić, co następuje:

1. Bielizny, tudzież przedmiotów przeznaczonych dla dzieci, jako to zabawek, przedmiotów do stroju, grzebieni i t. p. wyrobionych z celluloidu lub z istot podobnych, rozmaicie nazywanych, zabrania się sprzedawać publiczności.

2. Zabrania się używania przedmiotów z celluloidu lub z istot podobnych rozmaicie nazywanych do celów dekoracyjnych w lokalach publicznych.

3. Kupcy sprzedający przedmioty samoistne, z istot powyższych wyrobione, zaopatrzyć je mają na wystawach i handlach napisem: „Wyroby z celluloidu".

4. Przemysłowcy, którzy celluloid lub istoty podobne, rozmaicie nazywane, jakoteż przedmioty z nich wyrabiane, wprowadzają w handel, lub trzymają w lokalach swojego przemysłu, przestrzegać winni w ich zachowywaniu tych samych ostrożności, co w zachowaniu przedmiotów, grożących wznieceniem pożaru.

5. Przewóz przerzeczonych przedmiotów podlega tym samym przepisom, co przewóz towarów grożących pożarem.

Wykraczający przeciwko rozporządzeniom powyższym karani będą podług istniejących przepisów ustawowych.

Rozporządzenie niniejsze nabywa mocy w cztery tygodnie od dnia ogłoszenia.

Taaffe r. w.

Pino r. w.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Zeszłoroczny wybór biskupa Angyelicza na patryarchę serbskiego w Karłowcach przyszedł do skutku, jak wiadomo, z wielkiemi trudnościami. Właściwie nie był to wybór w właściwem tego słowa znaczeniu, bo kongres dwa razy wybrał kandydatów, na których rząd węgierski żadną miarą zgodzić się nie chciał i nie mógł. Weszło zatem w zastosowanie prawo korony, które w takich razach równa się prawu nominacyi. Patryarcha Angyelicz nie należy do omladynistów, lecz choć wierny swojej narodowości, jest także lojalny wobec Węgier, i potępia wszelkie knowania przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy. Postawienie takiej osobistości na czele kościoła wiele znaczy, ale nie stanowi jeszcze wygranej, bo godność patryarchalna jest świetną, ale nie wpływową. Nie patryarcha, lecz dyrektoryat osobny załatwia wszystkie szkolne i kościelne sprawy serbskie, oraz zarządza majątkiem narodowym. Dyrektoryat zaś znajduje się zupełnie w ręku omladynistów, a właściwie w ręku klienteli politycznej Mileticza, znanego z głośnego procesu politycznego o knowania zbrodnicze przeciw państwowemu ustrojowi Węgier, ukaranego nawet więzieniem za te knowania. Dyrektoryat ten, w którym znany z sejmu węgierskiego koryfeusz węgierskich panslawistów dr. Polit piastuje intratną posadę syndyka, obsadza posady, mianuje urzędników, a co najważniejsza, wydzierżawia dobra kościoła serbskiego. Że takie atrybucye znaczą bardzo wiele, to rzecz naturalna. Cała armia indywiduów, chciwych posad i zysków, lgnie do dyrektoryatu, jest mu posłuszną jak rządowi, a tem samem oddaną jest duszą i ciałem tej niebezpiecznej dla Węgier propagandzie, którą krzewią koryfeusze Omladyny, Miletícz i Polit.

Patryarcha Angyelicz może tylko z ubolewaniem patrzeć na tę gospodarkę, ale nie jest w stanie nawet utrudniać jej, o położeniu zaś kresu nawet mowy nie ma. Nawet w synodzie składającym się z pięciu biskupów serbskich patryarcha był dotąd zizolowanym, a zizolowanie to równa się oddaniu także duchowieństwa niższego na pastwę Omladyny, która z powodów powyżej wskazanych rozporządza już zupełnie innemi klasami społeczeństwa. Było to tedy łatwem do przewidzenia, że na nominacyi Angyelicza rząd węgierski nie poprzestanie, że nominacya ta będzie tylko pierwszym krokiem w dalszej akcyi przeciw Omladynie, z którą łączy się ściśle propaganda panserbska a raczej panslawistyczna.

Nastąpił teraz drugi ważny krok w tej akcyi rządu węgierskiego. Mając na czele kościoła serbskiego taką lojalną osobistość jak Angyelicz, stosunkowo łatwiej już przyszło przeprzeć przed kilku dniami na synodzie wybór dwóch równie lojalnych osobistości na posady biskupów w Nowym Sadzie i Temeswarze. Wybór ten zapewnia rządowi węgierskiemu lojalną większość w synodzie, a tem samem i wpływ większy na niższe duchowieństwo, w którem Omladyna nie rozpanoszyła się jeszcze tak bardzo jak w innych klasach społeczeństwa. Trzecim najważniejszym krokiem, który już śmiertelnie ugodzić może w dotychczasową propagandę Mileticza i Polita, będzie zmiana ordynacyi wyborczej do kongresu serbskiego w ten sposób, aby zasiadających w kongresie 25 duchownych reprezentantów wybierało duchowieństwo, a nie ogół oddany Omladynie. Po takiej reformie rząd węgierski będzie mógł liczyć na większość w kongresie, a tem samem i na wybór lojalnego dyrektoryatu, co równałoby się odjęciu Omladynie całej podstawy agitacyjnej.

KORESPONDENCYE

Berlin, 21 maja.

□ Wiadomości o stanie zdrowia księcia Bismarcka nie bardzo są pomyślne, jakkolwiek cierpienia neuralgiczne nieco się zmniejszyły. Jak na teraz nie ma żadnych widoków, aby kanclerz miał wrócić do stolicy. Podobno wyraził się, że przybędzie ua drugie czytanie projektu o monopolu tytoniowym — co mi się zdaje rzeczą nieprawdopodobną, gdyż książę nie lubi się wysilać w obronie sprawy straconej, a gdyby był nawet wymowniejszym niż jest w rzeczy sa-

---

LISTY PARYSKIE

CXXIII.

Wspomnienia St. Cloud. Mirlitony. Losy dwóch restauracyj. *Cristal-Palace.* Dlaczego nie odbudowano Tuileries? Panoramy bez końca! Klęski narodowe i akcye giełdowe — patryotyzm i spekulacya. Luiza Michel i jej dramat *Nadine.* Sceny na scenie i po za obrębem sceny. Kraków nad Wołgą i stepy Miechowa. Wieża Babel i Wieliczka. Barykada na scenie i bombardowanie w sali. Sprawiedliwość lokomotyw.

———

(Dokończenie.)

Jak to sobie wytłómaczyć, że po takiem strasznem rozbiciu Francyi, po tak okrutnych klęskach, jakie ona poniosła, po oceanie krwi przelanej i tych miliardach kontrybucyi na okup honoru Francyi, synowie tej świeżą jeszcze żałobą pokrytej ziemi mogli powziąć myść exploatowania pieniężnie tych właśnie bolesnych wspomnień! Szarża pod Reichshoffen, oblężenie Belfortu, bitwa pod Champigny, sceny, w których obrońcy Francyi ulegli pod lawiną żelaza i ołowiu nieprzyjaciół i które w rezultacie sprowadziły rozczłonkowanie Francyi — oto widoki, któ- re wybrano na tematy do panoram! A nie- tylko Francuzi pójdą im się przypatrywać, ale i cudzoziemcy, a między nimi Niemcy i Prusacy, których tu nigdy nie zabraknie. Nie wiemy jeszcze, co mamy zobaczyć w trzech czy czterech jeszcze niewykończonych pa- noramach, ale kto wie, czy się tam nie spotkamy z dniem Sedanu albo biwakowaniem Prusaków na Polach Elizejskich?

Czyż wojownicza historya Francyi tak jest ubogą w świetne czyny, żeby aż trzeba było odgrzebywać zwłoki zwyciężonych zamiast szkieletów zwycięzców? Czyż od Bovines aż do takiej Almy albo Małakowa nie ma dość scen epopei świetnej, chlubnej, wspaniałej? Czyż Francya nie ma piętnastu wieków heroizmu, w którychby można znaleść odpowiednie dramata bez potrzeby uciekania się do wspomnień jej nieszczęść i upadku?

Pomijam artystów malarzy, którzy myśląc tylko o wielkości artystycznego zadania, zapomnieli o obliczeniu następstw, jakie ono może sprowadzić, ale nie mam dość słów do potępienia *barnumów*, spekulujących na ciekawość i zadowolenie cudzoziemców, którzy będą mogli przyjść oglądać obrazy ich zwycięztw i bez rachuby rzucać złoto w kufry tych bezwstydnych spekulantów, tych zaślepionych żądzą zysku akcyonaryuszy, niezwracających uwagi na swój tytuł i honor synów Francyi.

— Podpisujcie! — wołają oni do tłumów — powodzenie jest nieomylne, dywidendy pewne i ogromne! Podpisujcie, mówia ich prospekty, bo co rok przynajmniej 800.000, jeżeli nie milion cudzoziemców, a między nimi Prusaków, zwiedza Paryż i żaden z nich nie ominie naszych obrazów, a ta sama cyfra, nie licząc miejscowych gości, jużby nam zapewniła świetne powodzenie!

O, temu nie myślę przeczyć — korzyści pieniężne są zapewnione, dywidendy, oparte na poniżeniu Francyi, zapłacone pieniędzmi pruskiemi, mogą dojść do znacznej wysokości! Zanim ci wszyscy obcy goście napatrzą się tym obrazom, świadczącym o ślepocie przedsiębiorców i zupełnym braku patryotycznego poczucia, interes ten przyniesie tyle biletów bankowych, ile kwart krwi francuskiej kosztowały epizody kampanii, na których ta spekulacya jest opartą!

Odwróćmy się w inną stronę, żeby znaleźć coś weselszego.

Świat znał dotychczas obywatelkę Luizę Michel jako jedną z najczynniejszych w użyciu petrolu i pochodni w ostatnich dniach komuny, następnie jako skazaną na osiedlenie na wyspie Numea w Nowej Kaledonii, a od czasu powszechnej amnestyi i powrotu komunarów do Paryża, który im wszystko przebaczył, ale któremu oni nic nie przebaczyli, żaden socyalistyczny *meeting*, żaden pogrzeb ex-komunara, żadna rocznica świetnych czynów petrolu, nie obejdzie się bez przemowy obywatelki Luizy Michel, a żadna jej przemowa bez pogróżki strasznej odpłaty za przytłumienie komuny i zapowiedzi straszniejszych jeszcze mordów i pożarów, niż przed jedenastu laty!

Rozgłos, jaki te wszystkie okoliczności nadały jej nazwisku, nie zadowalnia jeszcze widocznie nienasyconej ambicyi obywatelki Luizy, bo oto świeżo wystąpiła ona z nowemi prawami do sławy, napisaniem krwawego dramatu, którego przedstawieniem zajął się jeden z jej kolegów i przyjaciół w bohaterskich czynach komuny i na wygnaniu, a dziś dyrektor teatru *Bouffes du Nord*, na którego bilecie wizytowym czytamy: „*Maxime Lisbonne, ex-forcat de la Commune.*"

Dramat tak excentrycznej autorki, którą nawet rozsądniejsza część klas ludowych uważa i traktuje jak waryatkę, musiał wzniecić powszechną ciekawość i w dniu pierwszego przedstawienia *Nadiny* sala teatru, chociaż położona w samym środku wyłącznie ludowego cyrkułu, przy rogu zewnętrznego bulwaru la Chapelle i przedmieścia St. Dyonizego, zapełnioną była przez reprezentacyę najwyższych nawet warstw społeczeństwa. Wysłannicy prasy w wielkim komplecie zajęli kilka rzędów krzeseł, loże i dolne amfiteatry błyszczały toaletami przynajmniej świata kokoteryi, i tu odznaczali się wyfrakowani pochlebcy namiętności ludowych, pp. Rochefort, Eudes, Courant i *tutti quanti*, a górne amfiteatry i galerye przepełnione były bluzowcami i demokracyą komunarską.

O wpół do dziewiątej orkiestra zagrała poważną, melancholijną uwerturę, zakończoną hymnem Lwowa: *Boże Caria chrani*... Galerya przyklasnęła, sądząc zapewne, że to jest słowiańska *Marsylianka*....

A zapomniałem powiedzieć, że według afisza rzecz *Nadiny* dzieje się w jakimś Krakowie, położonym może nad Wołgą albo Newą, powstańcy bowiem, których tu spotykamy, zowią się Bakunin, Herzen, Kokoszkin, Toskow, Zofia Puszkin, a przeciw nim walczy książę Paszkiewicz i jego adjutant Mierosławski. Według pierwotnego planu, dramat miał odbywać się we Francyi, ale cenzura takie stawiała trudności, że autorka musiała obrać inne pole działania dla swoich bohaterów i bohaterek. Ztąd wyniknął chaos i bezsens w całym dramacie, co zresztą było rzeczą obojętną, bo przez cały czas widowiska fotele, amfiteatry i galerye tak wielki brały udział w akcyi, że sprawozdawca łatwiej może zdać rachunek z tego, co się odbywało w sali, niż z tego, co grano na scenie.

Pierwszy akt odbywa się na placu śniegiem pokrytym. W głębi widać wojskową placówkę, na przodzie kilku powstańców skarży się na gwałty, jakich się wojsko dopuszcza. Potem wchodzi jakaś hrabina, usiłująca podbić serce jakiegoś młodego patryoty. który jej oświadcza, że nie zna innej miło-

mej, nie zdołałby nigdy znaleźć dość silnych argumentów, aby parlament spowodować do uchwalenia monopolu. Przed kilku miesiącami nie taił podobno wcale książę kanclerz zdziwienia, iż agitacya przeciwko monopolowi tak obszerne przybrała rozmiary, i przy tej sposobności miał się wyrazić, że nie byłby przyłożył ręki do tej sprawy, gdyby był przewidywał, że taki weźmie obrot. Trudno sprawdzić te wieści, lecz wiem, że z dobrego pochodzą źródła. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że kanclerz jakimkolwiek sposobem pragnie pomnożyć dochody wpływające do wspólnego skarbu, a od tego celu odprowadzić się nie da żadnemi przeciwnościami a choćby i najzaciętszą walką z parlamentem.

Niemało rozdrażnić musiały księcia obrady komisyi, której przekazano projekt monopolowy. Komisya nietylko odrzuciła ogromną większością projekt, ale nadto poddała rzecz ostrej krytyce, a jakby na domiar złego uchwaliła rezolucyę orzekającą, iż po niedawnem znacznem upodatkowaniu tytoniu nie godzi się obciążać jeszcze więcej tego przemysłu i niepokoić dłużej tysięcy rodzin, które żyją z handlu i fabrykacyi tytoniu. Rezolucya oświadcza dalej, że dochody obecne państwa niemieckiego, zwiększające się z rokiem każdym na mocy nowego systemu celnego, wystarczają zupełnie na pokrycie potrzeb państwowych i dają możliwość reformy podatkowej. Za tą rezolucyą, wniesioną przez dr. Lingensa, prawnika z Akwizgranu a członka frakcyi środkowej, głosowało 21 członków komisyi a tylko 3 członków konserwatywnych odmówiło pomocy w zadaniu tak dotkliwej klęski rządowi. Zasługuje na uwagę, że centrum zajęło taką postawę wobec monopolu i że liberalni wszyscy przyłączyli się do niego. Czytelnicy *Gazety Lwowskiej* wiedzą, że niejednokrotnie dzienniki rzucały podejrzenie, iż frakcya Windthorsta za ustępstwa w dziedzinie kościelnej uchwali zaprowadzenie monopolu; zwróciłem wtenczas zaraz uwagę na to, że stronnictwo katolickie z powodów politycznych i ekonomicznych oprze się monopolizowaniu tak dalece rozgałęzionego przemysłu. Ze w pełnej Izbie monopol także odrzuconym będzie znaczną bardzo większością, nie może ulegać wątpliwości.

Z powodu uroczystości szwajcarskich ma parlament wakacye dość długie, a jeżeli wielkie projekty socyalno-polityczne mają być roztrząsane z potrzebną starannością, to parlament musiałby obradować nieprzerwanie. Frakcye liberalne radeby jak najprędzej opuścić ławy parlamentarne i dlatego też pragnęłyby odrzucić z góry projekty socyalno-polityczne — co spowodowało dr. Windhorsta do postawienia wniosku, aby całą pracę mozolna poruczyć osobnej komisyi nieustającej a parlament zamknąć. Komisya, opatrzona w prawa samego parlamentu, miałaby pobierać pewne wynagrodzenie ze skarbu państwowego, pracować przez całe lato a na jesień lub zimę rezultat prac swoich przedłożyć w pełnej Izbie. Komisya taka nie jest wcale nowym wynalazkiem, bo parlament niemiecki powierzył podobnej komisyi czasu swego wypracowanie ustaw jurydycznych, mimo to wszakże pomysł Wintdhorsta wywołał ogromną wrzawę w obozie liberalnym Ozwały się podejrzenia, jakoby Windthorst na ks. Bismarcku chciał wytargować nowe ustępstwa, robiąc mu widoki na pozyskanie centrum dla projektów socyalnych, a prasa liberalna posunęła śmieszność tak daleko, że przypuszczała nawet, iż centrum przyczyni się do przeprowadzenia monopolu! Teraz uspokoją się liberalni pewnie, gdyż obrady komisyi tytoniowej wykazały, co centrum sądzi o monopolu. Konserwatyści, zdaje się, sprzyjają propozycyi o utworzeniu komisyi nieustającej, lecz ostatecznie stanowisko ich zależy znowu od zapatrywania się księcia Bismarcka, a jeszcze niewiadomo, co kanclerz myśli o owym projekcie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Hierarchja katolicka**).

Bieżący rocznik Kuryi rzymskiej wydawany p. n. *La Gerarchia cattolica* wyszedł w tych dniach. Wydanie spóźniło się dlatego, że chciano w niem pomieścić zmiany osobiste, zaszłe wskutek konsystorzów z dnia 27 i 30 marca b. r. w kollegium św., w episkopacie, na papieskim dworze i pomiędzy wyższymi urzędnikami kościelnej administracyi.

Kollegium kardynalskie podług tego nowego szematyzmu składa się obecnie z 65 członków, t. j. z 6 biskupów suburbikarnych, 46 kardynałów-presbyterów i 13 kardynałów-dyakonów. Ojciec św. zatem rozporządzić może jeszcze 5 kapeluszami, a kollegium liczy teraz jednego członka więcej, aniżeli przy śmierci Piusa IX. Od najdawniejszych lat należy do kollegium św. kardynał ks. Schwarzenberg, książę arcybiskup praski, który otrzymał purpurę d. 24 stycznia 1842 od papieża Grzegorza XVI. Oprócz niego nie żyje już żaden z kardynałów, kreowanych przez tego papieża. Pius IX kreował w czasie swego długiego pontyfikatu 123 kardynałów, z których 60 go przeżyło. Jednym z nich jest panujący obecnie papież, 43 zasiada jeszcze w św. kollegium a 16 przeniosło się do wieczności. Leon XIII mianował od wstąpienia na tron 23 kardynałów, z których jeden, biskup Pie z Poitiers we Francyi, już rozstał się z tym światem. Za panowania Piusa IX trwającego 31 lat i 8 miesięcy, zmarło 120 kardynałów, zaś w czterech latach obecnego pontyfikatu 20.

Pomiędzy żyjącymi obecnie kardynałami co do wieku najstarszymi są dwaj Francuzi, kardynał Donnet, arcybiskup z Bordeaux liczący lat 87 i kardynał de Bonnechose, arcybiskup z Rouen, liczący lat 83. Kardynał Newman, z kongregacyi Oratorianów, liczy 81 lat wieku, 70—80 lat wieku liczy 30 kardynałów, 60—70 lat piętnastu, 50—60 tyluż. Dwaj najmłodsi, arcybiskup Parocchi w Bolonii i dominikanin Zigliara, dojdą w ciągu tego roku do lat 49. Włochy mają 34 kardynałów, Francya 9, Austro-Węgry 6, Hiszpania 3, Anglia 3, Niemcy 2, Portugalia 2, Belgia, Irlandya, Turcya, Zjednoczone Stany Południowej Ameryki i Polska po jednym.

(**Wybory w Belgii**).

W przyszłym miesiącu przypadają wybory do obu Izb parlamentu belgijskiego. Nie będą to wybory powszechne, gdyż Izby belgijskie odnawiają się przez peryodyczne ustępowanie połowy członków, walka wyborcza jest jednak bardzo ważną, ponieważ dwa stronnictwa, liberalne i konserwatywne, są prawie równe pod względem sił i utrata kilku głosów mogłaby odmienić stosunek większości, a zatem obalić obecny gabinet liberalny Frère-Orbana i postawić na czele rządu przywódcę konserwatystów Malou i jego stronników. Tym razem jest to tem możebniejsze, że oprócz 33 senatorów i 66 deputowanych, którzy ustępują z kolei, wybranych jeszcze będzie 3 senatorów i 6 deputowanych nowych, ponieważ niedawno uchwalona ustawa powiększyła liczbę członków obu Izb. Nie dosyć na tem. Stosunek posłów występujących z Izby w roku bieżącym jest niekorzystny dla stronnictwa liberalnego, gdyż ponownemu wyborowi poddać się musi 22 senatorów i 48 deputowanych liberalnych a tylko 11 senatorów i 18 deputowanych konserwatywnych. W 70 zatem okręgach wyborczych konserwatywni będą się starali wyprzeć liberalnych z zajmowanego stanowiska, sami zaś mają zabezpieczone na dalsze trzechlecie przeważną większość swoich głosów i tylko w 29 okręgach muszą się bronić. Oczywistem jest, że w takim stanie rzeczy zwycięztwo stronnictwa liberalnego jest wątpliwem, zwłaszcza, że w senacie większość, którą rząd rozporządzał, wynosiła dotychczas 35 głosów przeciw 31, czyli tylko 4 głosy, W Izbie deputowanych wprawdzie na 132 członków, 74 należało do stronnictwa liberalnego a tylko 58 do konserwatystów, większość rządowa wynosiła zatem 16 głosów, nie była to jednakże większość jednolita lecz dzieląca się na dwie frakcye, z których jedna nie zawsze chciała iść z rządem, tak że gabinet Frère-Orbana parę razy był na seryo zagrożony. W takiem położeniu utrata kilku głosów może zadecydować o losie gabinetu liberalnego, a konserwatywni, widząc tak pomyślne szanse dla siebie, niezawodnie podwoją usiłowania, aby z walki wyborczej wyjść zwycięzko.

(**Wychowanie obywatelskie we Francyi.**)

Pod tym tytułem podaje *Kölnische Ztg.* pogląd na najnowsze prądy w dążnościach stronnictwa republikańskiego, a szczególniej tego odcienia, który pozostał wiernym Gambecie. Roztrząsa przytem projekt organizacyi wojskowej Gambetty i książeczkę Pawła Berta, zawierającą krótki wykład nauk politycznych dla szkół publicznych. Artykuł rzeczony podajemy w streszczeniu.

„Zauważano już niejednokrotnie, że we Francyi daleko głośniejszem echem odzywa się w sercach hasło „równości“, niż nawet wolności. Tak i w tej chwili widzimy Gambettę i jego przyjaciół zajętych gorliwie tem, żeby, jak mówią, zrobić we Francyi z republiki teoretycznej republikę praktyczną, którą widzą jedynie w równości obywatelskiej we wszystkich warstwach społecznych. Gambetta jako przewodniczący komisyi wojskowej stara się znieść wszelkie postanowienia wyjątkowe, więc nawet służbę jednoroczną dla ludzi z wyższem wykształceniem. Chce on, żeby wszyscy obywatele republiki służyli trzy lata w wojsku. Naszem zdaniem jednak nie będzie to równość, ale właśnie jej autyteza. Ludzi z równem wykształceniem i pojęciami zrównać zupełnie, to znaczy stwarzać najniesprawiedliwszą miarę równości.

„Pomiędzy ludźmi hołdującymi temu kierunkowi, najwybitniejsze miejsce zajmuje Paweł Bert, który tak na polu religijnem jak politycznem reprezentuje najskrajniejszy radykalizm. Jakkolwiek razem z Gambettą musiał i Bert złożyć tekę ministra oświecenia, nie przestaje jednak działać w duchu swojej idei. Wiadomo już, że nauka religii została ze szkół francuskich wykluczoną. Ma ją zastąpić nauka moralności i wychowanie obywatelskie. Co we Francyi rozumieją pod wychowaniem i nauką obywatelstwa, o tem poucza wydana już w kilku edycyach książka Pawła Berta pod tytułem: *L'instruction civique à l'école.* W formie katechizmu dziełko to zawiera pogadanki nauczyciela z młodzieżą szkolną. Dla ułatwienia pojęcia rzeczy opatrzone jest rycinami, pomiędzy którėmi już na stronie 17 figuruje Gambetta jako naczelnik obrony narodowej w Tours w roku 1870 do 1871. Pod pewnym względem książka ta spełnia bardzo chwalebne zadanie, gdyż podaje wiadomości o wszystkich instytucyach państwowych, a służba publiczna cywilna i wojskowa wyłożona jest jasno i zrozumiale. Pierwszy rozdział traktuje o służbie wojskowej, a przy tej sposobności jest mowa o miłości ojczyzny, o sztandarze trójkolorowym i uroczystości narodowej z dnia 14 lipca.

„Ale przy tej sposobności — dodaje korespondent — Alzatczycy zarówno z Prowansalami i Gaskończykami zaliczeni są do *grande nation*, do wielkiej ojczyzny francuskiej. Widać z tego, że Francuzi nie pozbyli się swojej dumy, a raczej, rzecby można, pychy tradycyjnej. Już z pierwszego rozdziału widzimy, że oprócz chwalebnego celu pouczenia młodzieży o instytucyach kraju, występuje tu także inny, a mianowicie: wychowania młodzieży w pojęciach politycznych Gambetty. Z książki tej naprzykład dowiedzą się uczniowie, że największym zbrodniarzem bieżącego wieku był Bazaine, zdrajca Metzu.

„Dalej następują ustępy obudzające żądze podboju, dla uwidocznienia bowiem „właściwych“ granic Francyi narysowano Francyę w granicach z r. 1800. To co odjęto cesarstwu w latach 1815 i 1871, oznaczone jest na specyalnych mapkach czarną barwą, a jednocześnie występują tak zwane *avulsa imperii*, tak, że poczciwa młodzież wioskowa musi uwierzyć, iż Kolonia i Moguncya należą prawnie lubo nie faktycznie do związku państwa francuskiego.

„Rozdziały o podatkach, sądownictwie, rządzie, administracyi a szczególniej ostatnie o wolności, równości i braterstwie pouczają młodzież o tem, co to jest polityczny charakter obywatela i jak się kształci. Zalecono tu zatem jako środek pomocniczy i jako obowiązek obywatelski, ażeby młodzież czytywała pilnie dzienniki polityczne. Opowiada się dalej dzieciom, że jest bardzo wielu światłych ludzi, którzy nie życzą sobie senatu, tylko jednej Izby. Jak najgorzej przedstawione są w książce Berta dawniejsze rządy i instytucye monarchiczne we Francyi, z pomiędzy których najnieprzychylniej odmalowane jest cesarstwo, bonapartyści i zamachy stanu. Inne szczegóły pomijamy milczeniem, a są w ich liczbie i takie, o których dotąd nauka i doświadczenie nie rozstrzygnęły, a o których p. Bert wydaje wyrok nieodwołalny.“

(**Demonstracya morska w Egipcie**).

Dnia 20 b. m. rano przybyła połączona eskadra francuska i angielska do Aleksandryi, powitana z fortów zatoki honorowemi salwami armatniemi. Przybycie pancerników mocarstw zachodnich do ujść Nilu wpłynie prawdopodobnie uśmierzająco na gorączkowy stan rzeczy w Kairze, jakkolwiek do niedawna Arabi-basza i jego towarzysze grozili, że nie ulękną się samej demonstracyi morskiej. Przed kilku dniami jeszcze zdawało się, że ministerstwo rzeczywiście jest zdecydowane oprzeć się demonstracyi floty i miało w tym celu sprowadzić do Aleksandryi 8000 wojska egipskiego. Ale toż samo biuro Reutera, które o tem doniosło, otrzymało wkrótce wiadomość, że władze prowincyalne oparły się wysłaniu do Aleksandryi rezerw, na samo tylko żądanie Arabi-baszy a bez pozwolenia Kedywa, a ponieważ także notablowie zażądali od ministrów wyjaśnień o przygotowaniach wojennych, więc śmiałe projekta Arabi-baszy zupełnie zniweczone zostały. Pokaże się zresztą wkrótce, czy zjednoczona flota zachodnich mocarstw zdoła wpłynąć na przywrócenie porządku w Kairze. Gdyby się to nie udało, to przesilenie egipskie musiałoby być rozwiązane w inny sposób. W miejsce akcyi mocarstw zachodnich przyszłoby prawdopodobnie do porozumienia europejskiego. Puszczoną już nawet została w obieg pogłoska, że ma być zwołana konferencya konsulów generalnych w Egipcie lub ambasadorów w Konstantynopolu, ażeby odbyć naradę nad gwarancyami, jakich w interesie mocarstw europejskich należy zażądać od Egiptu. Pogłoska ta wpraw-

---

ści prócz dla kraju i wolności. Galerya wybucha oklaskami, które wszystko zagłuszają dla słuchaczy, to jednak nie przeszkodziło owej hrabinie domyślać się, że obojętny dla niej młodzian kocha się w jakiejś Nadinie, za co ona na nich wszystkich się zemści. Wtem zjawia się jakiś wieśniak w stroju najzupełniej bretońskim i kilku powstańców z czerwonemi szarfami komuny. Z drugiej strony zbliża się armia rossyjska, złożona z czterech żołnierzy i kaprala, powstańcy porywają za siekiery i wśród powszechnej walki i ognia bengalskiego, bo miasto się pali, zasłona spada.

Z drugiego aktu tyle tylko można było zrozumieć, że owa odrzucona hrabina ofiaruje się za szpiega naczelnemu wodzowi armii. Za sceną słychać strzały, miasto ciągle się pali. W trzecim akcie jesteśmy na posiedzeniu senatu. Na to posiedzenie wpada dwudziestu powstańców, ale rozprasza ich jeden oficer Paszkiewicza. To wszystko można było widzieć, nie słysząc ani jednego wyrazu, bo krzesła śmieją się bez odetchnienia a galerye krzyczą zawzięcie: „Precz z arystokracyą! Śmierć jezuitom!“ a massy skórek pomarańczowych i skorupek z jaj gradem spadają z galeryi do krzeseł.

Czwarty akt przedstawia wnętrze kopalń w Wieliczce. Jest tu widocznie jakieś międzynarodowe zgromadzenie, bo spotykamy się z kostiumami Rossyan, karabinierów z Offenbachowskiej *Archiduchesse*, huzarów z pułku Marcau, rybaków neapolitańskich, Hiszpanów, Bretonów i pruską pikelhaub. Naturalnie ta dziwna rozmaitość kostiumów podwaja wesołość krzeseł i parteru a gniew galeryi. Jakiś wieśniak bretoński czyta wyznanie wiary nihilistów, oświadczając, że wszystko trzeba zniszczyć i spalić. Krzesła wołają: *bis!* — galerya odpowiada okrzykami: Śmierć *Figarzystom*, niech żyje petrol i Liza Michel! W tej chwili odbywa się ciągnienie losów, kto ma zabić księcia — wyciągnięto nazwisko porucznika Sergiusza Toskowa, owego kochanka wolności i Nadiny, a stary Hiszpan, jego ojciec, wyznaje mu, że własną ręką na wszystkich kartkach wypisał jego imię, na co z galeryi odzywa się głośny wykrzyknik: „Ha! stary oszust!“ Ogień bengalski, i zasłona spada — a galerya w dobrym humorze zaczyna nie na żarty bombardowanie krzeseł rozmaitego rodzaju pociskami, w których główną rolę grają skórki od pomarańcz, liście i głąby sałaty, kule papierowe a tu i ówdzie nawet cebula, kartofel albo zgniłe jabłko. Dla osłonięcia się od tych pocisków fotele otwierają parasole i po chwili cała dolna sala przedstawia się jak olbrzymi żółw przedpotopowy, od którego sprężystej łuski odbijają się pociski z galeryi.

Orkiestra zaczyna grać marsza a wszystkie nogi w krzesłach i na galeryach akompaniują w takt albo i nie w takt; gęsty pył jak chmura wznosi się w całej sali....

Piąty akt odbywa się w stepach (*sic*) Miechowa. Krajobraz pokryty śniegiem. Milicya w spiczastych czapkach futrzanych fraternizuje z powstańcami. Wtem przenoszą przez scenę zwłoki poległego powstańca; nosze nie chcą się zmieścić w kulisach. „Cóż tu zrobić z tem ciałem?“ pyta naiwnie jeden z niosących. „Zanieś do rzeźnika!“ odzywa się głos z galeryi. Hałas w sali nie pozwala słyszeć, co mówią na scenie, ale z giestów widać, że Bakunin rozmawia z córką Paszkiewicza, która się w nim kocha. Nowa bitwa i pożar kończą ten obraz.

Szósty akt odbywa się w pałacu księcia. Narada senatorów i znowu pożar a galerya krzyczy: Zgaszą! nie zgaszą! Precz z petrolem! Niech żyje petrol!

W siódmym akcie pod tytułem *Ostatnia straszna walka*, widzimy barykadę z kamieni brukowych i lawet armatnich a na niej czarną chorągiew. Barykady tej bronią powstańcy, i oddział uzbrojonych ochotników w owych baranich czapkach jak w piątym obrazie. Oddział ten to „Krakusy“. Wielka ogólna bitwa kończy dramat, przeszło dwadzieścia trupów a między niemi Nadina, córka księcia, zalegają scenę. Bakunin zabił hrabinę Puszkin, Sergjusza zabija własny ojciec — słowem nikt żywy nie pozostaje na scenie.

Nie ręczę, czy kto z publiczności nie ogłuchł, jeżeli nie zdołał prędko wydostać się z sali po ostatniem zapadnięciu kortyny, kiedy na hasło dane przez p. Rochefort jakie parę tysięcy głosów zaczęło wywoływać Luizę Michel! Trzy razy podnosiła się kurtyna i artyści kłaniając się oświadczali, że znakomita obywatelka i autorka tego dramatu zapewne już odpoczywa w swojem mieszkaniu po przyjemnych wrażeniach tak zupełnego tryumfu jej dzieła. Publiczność nie przestaje krzyczyć, aż nareszcie przygaszono gaz i wtedy co tchu wszyscy popędzili ku wyjściu.

Przez cały czas widowiska pociągi kolei północnej nie przestały świstać, co doskonale słychać było w sali teatru; dowód, że gdyby sprawiedliwość znikła ze wszystkich organów krytyki, należałoby apelować do lokomotyw.

Paryż, 15 maja.

J. BOHDAN

dzie została zaprzeczona, bądź co bądź jednak, zdaje się, że nota Porty będzie miała ten przynajmniej skutek, iż wysłanie eskadry mocarstw zachodnich będzie ostatnim aktem niezależnym od reszty Europy, dalsze zaś kroki będą już musiały być czynione w porozumieniu z mocarstwami, niektóre bowiem mocarstwa, a mianowicie Rossya i Niemcy dość wyraźnie tego żądają. Tak na przykład z powodu artykułu dziennika *Temps* o demonstracyi morskiej pisze półurzędowy *Jour. de St. Petersbourg*: „Każde mocarstwo ma prawo wysyłać flotę. Już to prawda, ale porozumienie się Europy w sprawach Wschodu byłoby narażone na niebezpieczeństwo, gdyby gabinety takiemi argumentami chciały rozwiązywać międzynarodowe kwestye prawne. Na szczęście artykuły dziennikarskie nie są dla rządów obowiązujące i nie mogą uchodzić za wyraz kierunku i odpowiedniego ocenienia stanu rzeczy przez rządy.“ Podobne ostrzeżenie odezwało się także z Berlina. *Kreuzzeitung* pisze między innemi: „Ani w Paryżu ani w Londynie nie uszło zapewne baczności, że dalsze kroki na drodze, na którą wstąpiono, musiałyby wywołać różnicę zapatrywań pomiędzy zachodniemi a wschodniemi mocarstwami, i dlatego niepłonne będą prawdopodobnie oczekiwania, że mocarstwa zachodnie zechcą się liczyć z temi stosunkami, i postarają się rychło o harmonię z resztą gabinetów, od czego zawisło utrzymanie pokoju.“

Jeżeli w końcu sprawdzi się doniesienie *Daily News*, że Freycinet zgodził się, ażeby ewentualnie mogły być użyte w Egipcie wojska tureckie, to poczytaćby to można za krok stanowczy do rozwiązania przesilenia egipskiego. Sułtan, zapewnia dalej organ Gladstona, działać będzie stosownie do zaproszenia i życzeń Anglii i Francyi. Da gwarancye, że uszanuje istniejący porządek rzeczy i złoży przyrzeczenie, że na żądanie mocarstw zachodnich natychmiast odwoła wojska swoje.

KRONIKA

= **Hr. Agenor Gołuchowski**, ordynat na Skale, pozostawił stypendyum z fundacyi imienia ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego o rocznych 300 zł., przeznaczone dla uczniów prawa na uniwersytecie lwowskim, doktorandowi prawa panu Eustachemu Boreckiemu, na rok szkolny bieżący pod warunkiem, iż złoży dwa egzamina ścisłe, nadał zaś stypendyum z tej samej fundacyi, przeznaczone dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, a wynoszące 200 zł. rocznie, Józefowi Wiktorowi Rabkowi, uczniowi drugiego roku krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

(—) **Hr. Karol Załuski**, c. k. poseł przy szachu perskim w Teheranie przybył w sobotę do Krakowa. Podróż trwała 24 dni bez przerwy, a w tem 9 dni konno, następnie statkiem na Wołdze, pocztą i koleją żelazną. Hr. Załuski zatrzymał się parę dni w Krakowie, zkąd udaje się do Wiednia.

= **Dyrektor policyi**, c. k. radca rządowy Krzaczkowski powrócił z Brodów do Lwowa.

(—) **Jan Zacharyasiewicz**, znany powieściopisarz, przybył na kilka dni do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, i pojutrze we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: odezwa towarzystwa gospodarskiego w sprawie wyboru trzech delegatów do komisyi dla urządzenia czwartego targu międzynarodowego w jesieni r. b. we Lwowie i wniosek komisyi pożyczkowej o zaciągnięcie stałej pożyczki w wysokości trzech milionów. Ta ostatnia sprawa wymaga obecności najmniej 50 członków Rady miejskiej.

= **Wiadomości dzienników** wiedeńskich o zatrważającem szerzeniu się chorób między wychodźcami żydowskimi w Brodach są przesadne. Według informacyj, jakie otrzymaliśmy, nie zachodzą dotąd powody do obaw pod tym względem. Wczorajszy wykaz szpitalny wykazywał w szpitalu żydowskim 57, w chrześciańskiem 29 chorych. Między wykazanemi chorobami były tylko dwa wypadki tyfusu.

(=) **Centralny komitet** niemiecki, zawiązany w Berlinie celem niesienia pomocy emigrującym żydom rossyjskim, uprasza nas o ogłoszenie następującej, powziętej przezeń uchwały: „Liczba uchodzących z Rossyi żydów tak wzrosła, że delegaci komitetów niemieckich i zagranicznych zniewoleni byli postanowić, co następuje: Celem przeniesienia się w inny kraj i uzyskania nowej ojczyzny takie tylko osoby mogą być wspierane, których gwałty ludności wypędziły z domu i zagrody lub których majątek został zniszczony. Ale i takie osoby tylko wtedy otrzymają wsparcie i będą dalej ekspedyowane, jeżeli osobne komisye graniczne uznają je za zdolne do emigracyi. Rozumie się tu osoby dość silne, aby wyżywić mogły siebie i swoje rodziny w nowej ojczyźnie pracą rąk w rolnictwie, rzemiośle i t. p. Na stacyach pośrednich, jak Wrocław, Berlin, Hamburg, nie będzie się przyjmować nikogo do transportu. Osoby, które bez wymienionych powyżej powodów, a więc niejako dobrowolnie opuściły strony rodzinne, nie otrzymają wcale wsparcia. Wysokie koszta transportu i osiedlenia, które pokryć niestety trzeba już dla więcej niż 10.000 żydów, zniewalają do surowego przestrzegania tych uchwał. Przestrzegamy tedy żydów, wykluczonych wymienionemi warunkami od wsparcia, aby nie opuszczali swych stron rodzinnych, gdyż zniewolonych do powrotu tylko tem cięższa oczekuje nędza“.

= **Stacya telegraficzna.** W Krynicy na czas kąpielowy otwartą została od dnia 20 b. m. c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

= **Wylew Prutu** i Czeremoszu dnia 20 b. m. był tak nagły i gwałtowny, że była chwila, w której groziło największe niebezpieczeństwo. Na szczęście woda z równą szybkością opadła a okolica uszła klęsce, którą już za nieuniknioną uważano. Po dwóch dniach wielce ulewnych deszczów, 18 i 19, woda w Prucie i Czeremoszu wezbrała nagle nad ranem 20 bm. i obie rzeki wystąpiły z brzegów. Położenie było wielce groźne — woda płynęła przez gościniec od mostu w Mikulińcach aż do dworca kolei Załucze-Śniatyn, dotarła już do domostw śniatyńskich i zalewała kilkanaście wsi okolicznych. Już w parę godzin poźniej zaczął stan wody opadać bardzo szybko. W zalanych wsiach musiano szybko delożować kilka domostw, a w Mikulińcach woda zabrała 100 łater drzewa z łęgów. Szkodę zrządzoną przez powódź na pola h i w dobytku obliczają na 50.000 zł. W Borszczowie woda zerwała dwór p. Michała Osadcy, przyczem straciła życie trzyletnia córeczka izraelity Tillingera; w Trójcy powódź uniosła dwa domy.

(*w*) **Koncert na dochód** ubogich miasta Lwowa, urządzony przez p. dyrektora Mikulego, zadowolnił najzupełniej niezbyt liczną lecz przeważnie ze znawców złożoną publiczność. Rozpoczął program prześliczny septet St-Saënsa, kompozycya wielkiego i szlachetnego zakroju, w której z głębokością łączy się jasność i zrozumiałość stylu oraz umiejętne wyzyskanie wszelkich efektów, do jakich są zdolne użyte instrumenta. W szeregu wykonawców znanych już dobrze publiczności lwowskiej wystąpiła młodziutka utalentowana uczennica p. Mikulego, panna O., która również wykonała wybornie *Andante* z koncertu *f. moll* Chopina i oddaniem szerokiego a nader trudnego do frazowania śpiewu sprawiła wrażenie prawdziwej artystki. Jeden z amatorów, p. P., z niepospolitą pewnością i siłą smyczka wykonał waryacye Vieuxtempsa. Słyszeliśmy również chór męzki lwowski pod wyborną dyrekcyą p. Gerbicza w dwóch utworach, z których jeden, bardzo udatny, był własną kompozycyą dyrygującego. Największe jednak powodzenie miał śpiew niepospolitego pod każdym względem tenora p. Darewskiego. Jest to rutynowany sceniczny śpiewak szkoły włoskiej z głosem świetnym, pięknym i silnym oraz niezwykle wyrazistą deklamacyą. Głos ten równej siły tak w najniższych jak w najwyższych tonach, a w tych ostatnich zarówno w *pianissimo* jak w *fortissimo*, nie sprawia nigdy na słuchaczu wrażenia, że śpiewak dobiega już do krańców swojej skali. Jest to właściwość bardzo rzadka u tenorów scenicznych. Żałować tylko należy, że p. D. nie dał się słyszeć także w śpiewie koloraturowym, w którym, jak zapewniają ci, co go słyszą częściej, ma niemniej celować. Pan Darewski, pierwszy raz występujący u nas w koncercie, jest uczniem Everardiego. Występował on na scenach włoskich z powodzeniem, teraz zaś porzucił zawód sceniczny i jest kantorem w tutejszej synagodze, a zapewne i na drodze nauczycielskiej będzie się starał zużytkować swoje zdolności.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. F. z pomieszkania złoty zegarek, cylinder, w jednej kopercie z cienkim złotym łańcuszkiem w ogniwka kwadratowe wartości 55 zł., p. A. W. z pomieszkania zegarek srebrny cylinder o jednej kopercie z żółtą odwódką i złoty łańcuszek cienki w łącznej wartości 40 zł.; pani A. S. z pomieszkania czarny płaszcz o czerwonej podszewce a słudze A. F. trzy poduszki wartości 20 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu tajny radca Teobald br. Rizy, członek Izby panów i pierwszy prezydent senatu trybunału najwyższego i kasacyjnego, w 75 roku życia. W gabinecie przejściowym Holzgethana po ustąpieniu hr Hohenwartha zmarły był kierownikiem ministerstwa sprawiedliwości. — W Ajaccio umarł przywódca stronnictwa republikańskiego na wyspie Korsyce Andrzej Pozzo di Borgo, wuj Ludwika Blanca; w Auch, we Francyi, członek francuskiego rządu prowizorycznego z r. 1848 Marie.

— **Prut** pod Czerniowcami wezbrał mocno skutkiem ulewnych deszczów. Przedmieście czerniowieckie Kaliczanka w sobotę stało pod wodą.

— **Pożar Kowna.** Według depeszy z Petersburga podanej przez nas wczoraj w części tylko nakładu, liczba zniszczonych domów, wyłącznie żydowskich, wynosi 105, a ubezpieczona strata 600.000 rubli.

— **Otwarcie kolei Gotarda.** Z Lucerny donosi depesza telegraficzna d. 21 maja: Przybyła tu wczoraj komisya kolaudacyjna, która objechała całą linię i zarządziła jednocześnie próbne oświetlenie elektryczne tunelu. Dynamo-elektryczna maszyna, zasilająca elektrycznością lampę, umieszczona była na wozie przed lokomotywą i poruszana motorem tejże. Tunel oświetlony był jakby blaskiem dziennym. Komisya próbowała także mosty, obciążając je pięciu lokomotywami wagi 2950 centnarów metrycznych. Rezultat był bardzo pomyślny. Fotografowie zdjęli widoki tych prób. Na zebraniu generalnem oznaczono cenę za przejazd koleją Gotarda z Lucerny do Medyolanu w wysokości 26 franków; dotychczas podróż ta okrętem, pocztą i koleją kosztowała 54 franków. Nowa kolej posiada 62 mniejszych i większych tunelów, 34 mostów, 10 wiaduktów i 24 przekopów. Wielki tunel przez górę św. Gotarda zbudowany został w 9 latach i 3 miesiącach; oświetlone elektrycznością pociągi będą przebyły całą jego przestrzeń, 14.900 metrów długą, w ciągu 26 minut. Długość wszystkich tunelów nowej kolei wynosi 41.423 metrów. Stała ciepłota w wielkim tunelu 20° C. Przy budowie zatrudnionych było dziennie w przecięciu 2.347 robotników, z których 177 umarło, a 632 doznało skaleczenia lub stłuczenia. Spotrzebowano milion kilogramów dynamitu i 1,700.000 kilogramów oleju skalnego. Koszta budowy wielkiego tunelu wynosiły 56,500.000 franków. Na uroczystość inauguracyjną z ministrów włoskich przybyć mieli pp. Baccarini i Mancini.

— **Pierwsza katedra** elektrotechniki, jako osobnej gałęzi umiejętności, utworzona została z letnim kursem wykładowym w politechnice sztuttgardzkiej.

— **Rothschildówna**, córka barona Gustawa w Paryżu, w tych dniach ma poślubić p. Leona Lambert, włoskiego konsula generalnego w Brukseli. Uroczystość familijna zgromadziła w tych dniach w Paryżu wielu członków rodziny Rothschildów z Wiednia, Frankfurtu i Londynu.

— **Proces cesarzowej Eugenii** z miastem Marsylią, które rościło sobie pretensyę do posiadania zamku, wybudowanego w tem mieście przez cesarza Napoleona III, został w tych dniach rozstrzygnięty przez marsylski trybunał cywilny w duchu korzystnym dla cesarzowej. Trybunał odrzucił dowody, któremi miasto popierało swoją pretensyę i skazał je na poniesienie kosztów postępowania sądowego. Depesza, donosząca o tem, dodaje, że wyrok ten dobrze został przyjęty przez ogół we Francyi.

— **Illustracya teoryi Darwina.** Jedno z czasopism niemieckich opowiada: Pewien rybak na Renie dostrzegł łososia, który po odpływie wody w odnodze rzeki pozostał na mieliznie. Złowił go z łatwością, a po rozpłataniu tej ryby, która ważyła około 30 kilo, znaleziono w jej wnętrzu szczupaka, ważącego dwa kilo, dalej w szczupaku znaleziono ładnego pstrąga, a w pstrągu znaleziono małą białkę. Czyż to nie wymowna illustracya Darwinowskiej „walki o byt“ w przyrodzie?

— **Droga pasza.** Dla renów, które towarzyszą bawiącym obecnie w Wiedniu Samojedom w podróży po Europie, sprowadza przedsiębiorca paszę, mech polarny, aż z nad morza Lodowatego. Transport tej paszy wynosi około 2.700 mil geograficznych.

— **Wybuch.** Z niewiadomej przyczyny dnia 14 b. m. wyleciała w powietrze prochownia wojskowa w Barcarenie pod Lizboną. W wybuchu pięć osób na miejscu utraciło życie, a cztery zostały ciężko uszkodzone.

— **Zdefraudowanie milionów.** Dzienniki angielskie donoszą: James Nichol Fleming, były dyrektor banku *City of Glasgow*, który przed trzema laty ogłosił upadłość, zeszłej soboty stawał przed szeryfem Glasgowa pod zarzutem zdefraudowania części aktywów tego banku i na podstawie tego oskarżenia odesłany został przed ławę przysięgłych. Zdefraudowana przez Fleminga suma wynosi blisko milion funtów szterlingów, czyli przeszło 10 milionów zł.

— **Pradziad ofiary Fenian** irlandzkich, lorda Cavendisha, jak opowiada jeden z dzienników angielskich, w r. 1351 zamordowany został laskami przez rokoszan irlandzkich. Był on sędzią pokoju w Bury St. Edmunds, w hrabstwie Suffolk.

— **Łodzią przez ocean** Atlantycki wybiera się z Nowego Jorku do Europy kapitan marynarki amerykańskiej Norman. „Wycieczkę“ tę ma nadzieję odbyć w stu dniach. Prosta łódź zuchwałego Amerykanina ma 12 stóp długości, 4 szerokości, a 2½ pogłębienia. Tylko przód i tył jej są nakryte pomostem.

— **Wyleciała w powietrze** dnia 16 b. m. po południu prochownia w Douse pod Fryderyksburgiem w Danii, przyczem kilku ludzi zginęło a kilku doznało uszkodzenia. Od wybuchu powstał pożar, który pochłonął trzy sąsiednie domy. Przyczyny nieszczęścia nie zbadano dotychczas.

— **Krwawy dramat** miłośny odegrał się przed kilku dniami w mieście Metz. Młody porucznik kawaleryi tamtejszego garnizonu z niewiadomej jeszcze dotychczas przyczyny usiłował zamordować swoją narzeczoną i ciężko ją zranił wystrzałem z rewolweru w głowę, a drugim strzałem sobie odebrał życie.

— **Najnowsze miasto** w Indyach Wschodnich, założone przy zbudowanej tam właśnie kolei żelaznej podług planów inżyniera Paganiniego z Belluno, otrzymało na cześć królowej włoskiej nazwę „Margherita“.

— **Wielka kradzież stempli** z magazynu skarbowego w Göding na Morawie, popełniona przed kilku miesiącami, do ostatnich dni jeszcze nie była ostatecznie wykrytą. Dopiero w sobotę, według depeszy z Berna morawskiego, do policyi tamtejszej zgłosił się pewien ubogi muzykant, przynosząc dość dużą paczkę, którą, jak mówi, znalazł w krzakach pod miastem. W paczce tej znaleziono po otworzeniu zapas stempli wartości około 25.000 zł., pochodzących niezawodnie z wspomnionej kradzieży.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Paryża. W fabryce wagonów w La Biure w piątek spłonęły gmachy fabryczne i około pięciu tysięcy wagonów, które właśnie były w robocie.— W miejscowości Mareille pod Langres spaliło się 180 domów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Masło galicyjskie.

(∾) Masło galicyjskie mogłoby mieć wielki odbyt za granicą i stać się źródłem znacznego dochodu naszych gospodarzy wiejskich, gdyby po pierwsze wyrabiano je w tak dobrym gatunku, iżby odpowiadało wymaganiom popytu zagranicznego, powtóre gdybyśmy otworzyli sobie najwłaściwsze i najłatwiejsze drogi wywozu tam, gdzie go żądają i potrzebują, gdziebyśmy najkorzystniej zbywać je mogli.

Masło galicyjskie posiada, nieszczęsnym zbiegiem okoliczności, obecnie jak najgorszą sławę na targach zagranicznych. Cena jego notowana bywa zawsze najniżej w obrocie handlowym, a nazwa *Galizische Butter* przyjęła się jakby wyraz techniczny na oznaczenie najlichszych gatunków masła i sama przez się odstrasza już kupców. Pochodzi to stąd, iż zaniedbaliśmy sami dbać o sławę naszego towaru za granicą i dostawiać go z pierwszej ręki na targi zagraniczne, lecz weszło to u nas w zwyczaj, iż sprzedajemy masło pierwszemu lepszemu przekupniowi, który pozornie jako tako dobrą poda cenę. Co dalej się stanie z masłem sprzedanem, o to się wcale nie troszczy gospodarz ani gospodyni; handlarzom zaś, którzy różne masła skupują, nie chodzi bynajmniej o to, aby się popisać dobrym krajowym wyrobem w obec świata handlowego, lecz o to głównie, aby lepszym gatunkiem poprawić niejako, a raczej zamaskować skupowany zewsząd na spekulacyę towar. Mięszają zatem lepsze gatunki masła z najgorszemi, których by inaczej sprzedać nie mogli, a tym sposobem przemycając w handlu najobrzydliwsze gatunki masła zmięszane z lepszemi, wprawdzie uzyskują przeciętnie biorąc cenę stosunkowo wysoką, tak iż im się to ostatecznie dobrze opłaca, ale zabili tem postępowaniem sławę masła galicyjskiego i zamknęli dobrym rzeczywiście gatunkom drogę korzystnego odbytu za granicą.

Jakoż zgroza przejmuje na widok tego masła, jakie pod nazwą galicyjskiego spekulanci tacy na targi zagraniczne wywożą. Bywa to raczej do łoju niż do masła podobna mięszanina, najrozmaitszej barwy, białej, żółtej i zielonej, pstro moręgowata, przeplatana smugami śniedzi, słowem amalgamat trudny do opisania, a częstokroć wstrętny, prawie nie do użycia; raczej do smarowania kół, lub czegoś podobnego, niżeli do kuchni przydatny.

Pierwszem tedy musi być staraniem tych, którym chodzi o podniesienie cen nabiału galicyjskiego i zapewnienie sobie korzystnej sprzedaży wywozowej, zapobiedz nadal takiemu postępowaniu i przywrócić sławę masłu naszemu na targach zagranicznych.

Jestto rzecz bardzo ważna zwłaszcza w obecnej chwili, gdzie cały system gospodarstwa w Galicyi przybiera zwrot nowy i z wyłącznie zbożowego przechodzi w znacznej części na nabiałowe. Podniesienie chowu bydła, którym się tak gorliwie na szerokie rozmiary zajęło od niejakiego czasu, Towarzystwo gospodarskie, mianowicie od czasu uchwały Rady państwa, zamykającej granicę rossyjską bydłu stepowemu, kilkanaście utworzonych już przez Towarzystwo obór zarodowych za pomocą subwencyj państwowych i drugie tyleż obór spodziewanych, które jeszcze w roku bieżącym podobnież z funduszów subwencyjnych utworzone być mają, wszystko to zwiększy wkrótce tak znacznie liczbę bydła w Galicyi, a co zatem idzie i przychód mleka w ogóle, tak iż go na miejscu pozbyć nie będzie można i nie pozostanie nic innego, jak tylko przerabiać je na masło i masłem wywozić za granicę, gdzie dobre takowego gatunki zawsze korzystnie spieniężać się będą, mając otwarte drogi na daleki wschód azyatycki. Niech się nikt nie

ludzi tem, że obecnie sprzedając wprost mleko, mlekiem wyższą stosunkowo cenę się bierze niżeli za wyrobione zeń masło — albowiem i obecnie odbyt na mleko mają tylko szczęśliwie w pobliżu miast położone gospodarstwa, inne zaś dalsze odbytu na mleko nie mają. Cóż dopiero, gdy z wzrastającą liczbą bydła w kraju, ciągle więcej przybywać będzie mleka, a popyt za niem tenże sam co dzisiaj pozostanie. — Cena mleka przedawanego wprost od krowy spaść musi, nawet i po miastach — i nie pozostanie nic innego, chcąc z gospodarstwa nabiałowego należyte ciągnąć zyski, jak wyrabiać dobre i pokupne masło na wywóz zagraniczny, bo sery galicyjskie, jak okazało doświadczenie, nie mogą liczyć na odbyt za granicę i współzawodniczyć także z serami szwajcarskiemi lub holenderskiemi.

Najlepszą sposobność naprawienia sławy masła galicyjskiego nastręcza obecnie zapowiedziana na rok bieżący wystawa rolnicza w Tryeście. Należałoby z sposobności tej skwapliwie skorzystać. Niech zgromadzony tam świat handlowy przekona się, że posiadamy towar dobrego gatunku, nieustępujący zagranicznemu, że gospodynie nasze umieją chodzić koło nabiału, i że prawdziwe masło galicyjskie tak jak z pierwszej wychodzi ręki, nie jest tą złojowaciałą mięszaniną, jaką pod nazwą galicyjskiego masła niesumienni przekupnie na targi zagraniczne wywożą. Ubolewać należy, iż dotychczas mało bardzo zgłoszono od nas masła na wystawę Tryestyńską, pomimo że komisya tutejsza wystawowa, złożona z delegatów Izby handlowo-przemysłowej i Towarzystwa gospodarskiego, a następnie i komitet Towarzystwa gospodarskiego rozesłały po całym kraju programy i wezwania, ofiarując swe pośrednictwo w zgłoszeniu i przesyłce, tudzież wskazując sposoby rzecz ułatwiające. Komitet Towarzystwa gospodarskiego wyjednał nawet przedłużenie terminu zgłoszeń na wystawę, tak świeżego jak i solonego wywozowego masła do końca bieżącego miesiąca. Jest zatem jeszcze czas naprawić dotychczasowe opóźnienie i przekonać świat handlowy, że posiadamy wyborne gatunki masła na wywóz zagraniczny. *Mieux vaut tard que jamais*, powiada Francuz. Idźmy za dobrą radą przysłowia francuskiego i pospieszajmy ze zgłoszeniami, bądź wprost do komitetu wystawy w Tryeście, bądź też za pośrednictwem lwowskiej komisyi, zasiadającej w tutejszej Izbie handlowo-przemysłowej, która formularzy zgłoszeń i wszelkich innych potrzebnych wskazówek niezawodnie dostarczy zgłaszającym się z wszelką gotowością.

Wystawa nabiału, a mianowicie masła w Tryeście będzie dwojaka, to jest wystawa masła wywozowego, solonego, tak zwanego u nas powszechnie faskowego (*Dauerbutter*) i masła świeżego, niesolonego, do rychłego spożycia. Wystawa pierwsza będzie trwała od 1 sierpnia do 15 września b. r. a zatem całych sześć tygodni; wystawa druga, t. j. masła świeżego będzie trwała tylko sześć dni t. j. od 10 do 15 października włącznie, ze względu że masło świeże, podległe rychłemu zepsuciu dłużej nie dałoby się w dobrym stanie utrzymać. Masła świeżego trzeba wysłać najmniej dwa kilogramy, masła wywozowego najmniej dwie faseczki na okaz.

Chodzi mianowicie głównie o masło wywozowe; gdyż dobre świeże masełko spożyjemy sami przy herbatce i śniadanku, i hyperprodukcyi tegoż obawiać się nie można; ilość bowiem wyrobu można tutaj zawsze uregulować w miarę popytu i do tegoż się zastosować. Idzie o to, aby sobie otworzyć szerokie i zyskowne drogi wywozowe.

Tu nasuwa się jako rzecz bardzo ważna kwestya opakowania, mianowicie masła na daleki wywóz przeznaczonego. Aby masło nasze dostało się w dobrym stanie do Grecyi, Indyi lub Egiptu, zależeć to będzie nietylko od dobroci i trwałości wyrobu, ale głównie także od należytego opakowania, albowiem źle opakowane musi się zepsuć w ciągu tak dalekiego przewozu i tamtejszych stosunków klimatycznych, przewozowi nieprzyjaznych. Masło świeże najlepiej przesłać na wystawę Tryesteńską w zwykłem opakowaniu, tak jak się na miejscu zawsze do powszedniego użytku i do pobliskich przesyłek opakowuje. Komitet wystawy życzy sobie tego z tej przyczyny, aby można przez zestawienie rozmaitych sposobów pakowania w różnych okolicach używanych, wytworzyć sobie dokładny obraz postępowania z wyrobami nabiałowemi w różnych okolicach i krajach.

Co innego z opakowaniem na daleki wywóz. Tu nie można robić prób dowolnych i narażać masła na zepsucie a siebie na szkody. Tu potrzeba przyjąć jednakowy, z doświadczenia za najlepszy uznany, praktyką stwierdzony sposób opakowania przewozowego. Dwa istnieją takie sposoby, uznane i powszechnie w handlu przyjęte, mianowicie tak zwane opakowanie sybirskie i holsztyńskie. W Niemczech i Austryi przyjęto powszechnie ten drugi sposób, t. j. opakowanie holsztyńskie, i w takiem opakowaniu należy wysyłać masło solone (*Dauerbutter*) na wystawę Tryesteńską. Według tego systemu może być masło opakowane albo w faskach czyli beczułkach drewnianych, dobrze ubite i szczelnie od przystępu powietrza zabezpieczone, lub też w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych. Puszki takie blaszane mają zazwyczaj objętości $^1/_2$ do 10 kilogr. Najwięcej wszakże używane w handlu wywozowym mają od 1 do 2 kilogramy objętości. Beczułki drewniane miewają objętości 10—40 kilogr.

Aby wystawcom, chcącym wysłać masło na wystawę Tryesteńską, ułatwić należyte opakowanie sposobem holsztyńskim, podjął się zarząd dóbr Hagenberg (poczta Hagenberg) w Górnej Austryi dostarczenia na żądanie pp. wystawców puszek blaszanych, jakoteż beczułek na masło objętości żądanej po cenie wyrobu, bez żadnego zysku; byleby zamówienie uczynione było na cztery tygodnie przed terminem dostawy. O ile wiemy komitet Towarzystwa gosp. zamówił na próbę pewną ilość takich naczyń i nie odmówi zapewne pośrednictwa swego w dostarczeniu ich wszystkim zgłaszającym się z chęcią wysłania swego masła na wystawę Tryesteńską.

Możemy też podać bardzo pomyślną wiadomość dla naszych gospodarzy i gospodyń, prowadzących gospodarstwo nabiałowe, iż w Wiedniu zawiązuje się spółka wywozowa, mająca się zająć wywozem masła wszystkich krajów austryackich do Indyj wschodnich, na której czele, jako jeden z najgorliwszych uczestników, stoi Otton hrabia Dürckheim, właściciel wspomnianych powyżej dóbr Hagenberskich. Spółka zawiązana przez gospodarzy, a nie przez spekulantów handlowych, już przez sam skład swój daje rękojmię, iż przystępuje do rzeczy nie w celu wyzyskiwania tych, którzy masło wyrabiają, ale przeciwnie dla jak najzyskowniejszego na korzyść producentów spieniężenia towaru. Mając dokładną znajomość dróg handlowych, zawiązawszy rozległe stosunki ze Wschodem, jakich z natury rzeczy pojedynczy producent, nie będąc sam kupcem, mieć nie może, posiada spółka wywozowa w swem ręku wszystkie warunki zapewnienia jak najzyskowniejszego i najszerszego odbytu, tem bardziej, iż masła na tak daleki wywóz jak do Indyj, w małych partyach przewozić nie można, a zatem żaden pojedynczy gospodarz nie mógłby mieć otworem takich dróg odbytu, jakie mu się za pośrednictwem spółki rzeczonej nastręczają. Zajmować się ona będzie gromadzeniem jak największej ilości masła z wszystkich krajów monarchii, sortowaniem tegoż, stosownem opakowaniem i wysyłką do Indyj wschodnich, gdzie zwiększający się obecnie coraz bardziej popyt za masłem europejskiem otwiera możność zyskowniejszego spieniężenia tegoż, niż na którychkolwiek innych targach azyatyckich lub europejskich, zwłaszcza, że spółka znając za pomocą swych stosunków miejscowe wymagania targów tamtejszych, co do gatunku i sposobu przyrządzania masła, będzie mogła najlepiej się do nich zastosować, i najwłaściwszy towar na miejsce przeznaczenia wysyłać.

Jeżeli wszakże gospodarze galicyjscy zechcą korzystać z tej otwierającej się dla naszego masła zyskownej drogi odbytu do Indyj, będą przedewszystkiem musieli starać się o wyrób masła w jak najlepszym gatunku, odpowiadającym wymaganiom targów tamtejszych, tudzież warunkom przewozu. Komisya działu nabiałowego wystawy Tryesteńskiej ogłosiła wprawdzie treściwą instrukcyę, jak należy wyrabiać i opakowywać masło na wywóz przeznaczone, i rozesłała takową do rozpowszechnienia wszystkim Izbom przemysłowym i handlowym itp. Ale drukowana instrukcya nie zastąpi praktyki i gruntownej nauki. Aby wyrób masła podnieść w Galicyi na stopę doskonałą, odpowiednią wszelkim wymaganiom, potrzeba założyć szkołę wyrabiania masła przy jednem ze znanych w kraju wzorowych gospodarstw nabiałowych — która to szkoła rozpowszechniłaby wkrótce w całym kraju znajomość postępowego obchodzenia się z nabiałem i wyrabiania doskonałych gatunków masła — lub też nimby założenie takiej szkoły przyszło do skutku, należy wysłać na naukę przyrządzania nabiału zdolnych praktycznych uczniów do zagranicznych szkół tego rodzaju, jakie istnieją w północnych Niemczech, w Meklemburskiem, w Szlezwigu i t. p., o którym to przedmiocie w dalszym ciągu niniejszych uwag w swoim czasie jeszcze pomówimy.

※ **Kolej Karola Ludwika.** Pod przewodnictwem prezesa rady zawiadowczej ks. K. Jabłonowskiego odbyło się w piątek dnia 19 b. m. 26te zwyczajne walne zebranie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika, na które przybyło 78 akcyonaryuszów, reprezentujących 38,000 akcyj i 950 głosów.

Po załatwieniu zwykłych formalności komisya rewizyjna złożyła sprawozdanie z zamknięcia rachunków za r. 1881, i uczyniła wniosek, aby walne zebranie zatwierdziło rachunek za r. 1881 i udzieliło absolutoryum radzie nadzorczej. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Następnie przewodniczący ks. Jabłonowski oznajmił zgromadzeniu, że dnia 18 kwietnia b. r. ministerstwo handlu zaprosiło radę nadzorczą do rozpoczęcia rokowań w przedmiocie udzielenia koncesyi na budowę linij kolei lokalnej z Tarnopola do Husiatyna lub Skały. Gdy jednakże skutkiem postanowienia wybudowania galicyjskiej kolei transwersalnej państwo buduje samodzielnie linię Kopyczyńce-Husiatyn, przeto ubieganie się o koncesyę na tę przestrzeń stałoby się bezcelowem; rokowania o przestrzeń Tarnopol-Kopyczyńce są w toku, jest jednak rzeczą wątpliwą, czy doprowadzą do jakiego rezultatu, gdyż spodziewane korzyści nie pokryłyby zapewne poniesionych ofiar.

W przedmiocie konwersyi priorytetów oznajmił prezes, że operacyi tej miało uledz ogółem 123,202 sztuk pięcioprocentowych priorytetów, że do chwili zamknięcia rachunków skonwertowano 122,144 sztuk, pozostało przeto tylko 1,062 sztuk, które powoli zostaną niezawodnie wykupione. Koszta operacyj wynoszą 785,367 zł., z czego 461,387 zł., przypada na należytości skarbowe. Ponieważ koszta te odnoszą się do r. 1882, nie ma przeto obecnie mowy o ich pokryciu. Czysty zysk po opłaceniu procentów i amortyzacyi wynosi 925,535 zł., z czego po wynagrodzeniu rady nadzorczej w ryczałtowej sumie 50,000 zł. pozostaje 875,535 zł., tak że po doliczeniu salda z roku 1880 w sumie 835,200 zł. kwota do dyspozycyi w. zebrania wynosi 1,710,597 zł.

Rada nadzorcza proponuje, aby 1,083.000 złr. przeznaczyć na superdywidendę po 4 złr. 75 ct. za każdą akcyę i za każdy kwit użytkowy, zaś 627.597 złr. na utworzenie specyalnego funduszu dla odnawiania i przebudowywania mostów. Kupon lipcowy będzie przeto wykupywany po 10 złr., kupon od kwitów użytkowych po 4 złr. 75 ct.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Następnie przewodniczący oddał głos generalnemu dyrektorowi radcy dworu Sochorowi dla złożenia sprawozdania w sprawie przejęcia koncesyi na kolej lokalną z Jarosławia do Sokala i pokrycia połączonych z tem kosztów, a ewentualnie podniesienia kapitału akcyjnego.

Konsorcyum, na którego czele stoi ks. Adam Sapieha, udzielono pod d. 22 listopada 1881 koncesyę na budowę i utrzymanie w ruchu kolej lokalnej z Jarosławia do Sokala, przyczem zezwolono na przewidziane ustawą z d. 15 maja 1880 r. ustępstwa i przywileje, przedewszystkiem zaś uwolniono kolej na lat 30 od podatków. Ze względu, że linia ta przerzyna żyzną i pełną przyszłości przestrzeń Galicyi — mówi p. Sochor — że dalej rozwijająca się z dniem każdym sieć kolei żelaznych w Królestwie Polskiem, może, a nawet musi wywrzeć wpływ znakomity na obrót naszej linii wschodniej, uważaliśmy za stosowne wejść w rokowania z koncesyonaryuszami celem objęcia ruchu na liniach koncesyonowanych. Rokowania te przekonały, że dla obu stron będzie korzystniejszem, jeśli zamiast tworzenia nowego przedsiębiorstwa, kolej projektowana zostanie zaraz połączona z siecią kolei Karola Ludwika. Rada nadzorcza czyni przeto następujące wnioski:

1) Walne zebranie kolei Karola Ludwika upoważnia radę nadzorczą do nabycia w imieniu Towarzystwa koncesyi na kolej z Jarosławia do Sokala.

2) Upoważnia się radę nadzorczą do pokrycia potrzebnych na to funduszów w wysokości 5 milionów złr. bądź w drodze emisyi obligacyi bądź przez emisyę nowych akcyj.

Wnioski te walne zebranie przyjęło jednogłośnie, poczem przystąpiono do wyborów.

Dotychczasową komisyę rewizyjną niemniej występujących z kolei członków rady nadzorczej dr. Klemensa Raczyńskiego, Tomasza hr. Stadnickiego i barona Tedesco wybrano napowrót przez aklamacyę.

Wiedeń, 22go maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spędzono ogółem 3.563 sztuk wołów, między temi 1.247 galicyjskich, 1.778 węgierskich i 538 niemieckich. Spęd był o 53 sztuk większy niż w zeszłym tygodniu. Obrót bardzo ociężały. Towar przedni podniósł się o 1 zł. 25 ct. Sprzedano wszystko. Galicyjskie woły płacono po 51—56 zł., węgierskie po 50·50 do 55·50 zł., towar najlepszy po 56 zł. do 58 zł., niemieckie po 52—58·50 zł., krowy po 48—52 zł., buhaje po 48—52 za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj obradowały obie Izby Rady państwa.

W Izbie wyższej poświęcił prezydent gorące wspomnienie pamięci zmarłego członka Rizego, poczem oznajmił, że wybór członków do delegacyi wspólnej odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Z porządku dziennego załatwiła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu kredyt pacyfikacyjny i przystąpiła następnie do dyskusyi ogólnej nad taryfą celną.

Po przemówieniu p. Plenera przeciw taryfie, zaś p. Zedtwiza za nią, dyskusya ogólna została zamkniętą, poczem pan minister skarbu dr. Dunajewski odpowiadał na wywody p. Plenera, zaś pan minister handlu baron Pino bronił pojedynczych pozycyj taryfy i kładł nacisk na potrzebę przyjęcia cła zbożowego.

Izba rozpoczęła następnie rozprawy szczegółowe. Przebieg tych rozpraw, oraz głosy pp. ministrów streszcza telegram wiedeński.

Izba deputowanych upoważniła komisyę wojskową do złożenia na najbliższem posiedzeniu ustnego sprawozdania z przedłożenia rządowego o wsparciu wdów po wojskowych.

P. Minister rolnictwa przedłożył projekt ustawy o uregulowaniu prawa eksploatacyi minerałów żywicznych w Galicyi i Bukowinie. Wniosek Schoenerera, domagający się, aby komisya petycyjna złożyła ustne sprawozdanie z petycyi przeciw napływowi żydów, nie znalazł należytego poparcia. Przedłożenie rządowe upoważniające galicyjski Bank krajowy do ściągania należytości hipotecznych w drodze politycznej egzekucyi, zostało przyjęte bez rozpraw, jak już donieśliśmy wczoraj w części nakładu.

W niedzielę Koło polskie odbyło posiedzenie, na którem, między innemi prezes dr. Grocholski zdawał sprawę z posłuchania, jakie miała u p. prezesa gabinetu hr. Taaffego deputacya Koła w sprawie szląskiej. Hr. Taaffe oświadczył, że rząd świadomy jest obowiązku swojego i wykona artykuł 19 ustawy zasadniczej. Wprawdzie na Szląsku zachodzą specyalne trudności skutkiem mięszanej trójjęzycznej ludności, ale i te trudności mogą być i zostaną usunięte.

Na temże posiedzeniu wybrało Koło do delegacyi pp. dr. Smolkę, Chrzanowskiego, dr. Grocholskiego, Czajkowskiego, Jaworskiego, Hausnera i dr. E. Czerkawskiego.

Izba panów zajmie się jutro niezawodnie przedłożeniem o reformie wyborczej. Przedmiot ten postanowiono dopiero w ostatniej chwili postawić na porządku dziennym w sesyi bieżącej, pierwotnie bowiem był zamiar tak to przedłożenie, jak i nowelę do ustawy szkolnej odroczyć do jesieni. Zdaniem dzienników wiedeńskich stało się to ze względu na klub centrum, który miał oświadczyć, że tylko w takim razie będzie głosował za cłami zbożowemi, jeśli przynajmniej jedna z powyższych spraw zostanie załatwioną przed odroczeniem Rady państwa. Wskutek tego referent komisyi Izby wyższej dla reformy wyborczej ks. Windischgrätz został uproszony, aby jak najspieszniej kończył sprawozdanie i przedłożył je komisyi. Komisya zebrała się przedwczoraj i przyjęła cały referat, który kończy się wnioskiem przyjęcia bez zmiany ustawy uchwalonej przez Izbę deputowanych. Liberalna mniejszość komisyi zapowiedziała wotum mniejszości, żądające przejścia do porządku dziennego i zastrzegła sobie umotywowanie go w pełnej Izbie.

Po naradach komisyi stronnictwo wiernokostytucyjne Izby panów odbyło konferencyę, na której zastanawiano się nad stanowiskiem, jakie ma zająć to stronnictwo wobec reformy wyborczej i taryfy celnej. Bardzo mała liczba obecnych na zebraniu oświadczyła się za udzieleniem prawa wyborczego osobom płacącym 5 złr. podatku i za odrzuceniem wniosku dep. Hallwicha, nadającego, jak wiadomo, niektórym krajom wyjątkowe stanowisko wobec ceł zbożowych.

Na onegdajszem posiedzeniu niemiecko-czeskich deputowanych uchwalono nie wchodzić w żadne kompromisy przy wyborach do delegacyi wspólnej; upadł także wniosek zupełnego wstrzymania się od wyborów.

Zaledwie wczoraj donieśliśmy podług telegramów petersburskich, że termin koronacyi cara Aleksandra został stanowczo oznaczony na dzień 5 września r. b., gdy telegramy otrzymane drogą pośrednią donoszą już dzisiaj, że koronacya zostanie

odłożoną do końca maja roku przyszłego, z powodu obawy jakich zamachów i trudności rozciągnięcia należytego policyjnego dozoru nad mnóstwem osób, któreby przybyły z głębi kraju na uroczystość koronacyjną.

W okręgu North-West. Riding odbył się wybór uzupełniający do angielskiej Izby deputowanych. Wybrany został kandydat liberalny Holden 9,892 głosami. Konserwatywny przeciwnik Hardy otrzymał 7.865 głosów.

Z Rzymu domoszą do *Nat. Ztg.*, że układy Watykanu z Niemcami, Anglią i Rossyą mają przebieg tak pomyślny iż na najbliższym konsystorzu papież będzie mógł oznajmić ich ukończenie.

W Rzymie krąży wieść, że biskup Rotelli wysłany zostanie przez papieża w szczególnej misyi do Berlina i Petersburga.

Do *N. fr. Pr.* telegrafują z Konstantynopola, że powaga kedywa zupełnie została przywróconą, sądzą zatem, że Francya i Anglia same odwołają swoje okręty, ażeby kedywowi pozostawić swobodę działania.

Köln. Ztg. podaje otrzymane z Paryża telegraficzne zaprzeczenie wieści, jakoby rządy angielskie i francuski uważały za potrzebne proponować konferencyę międzynarodową w sprawie egipskiej.

Do *Timesa* donoszą z Paryża, że celem akcyi francusko-angielskiej jest przywrócenie powagi kedywa, rozwiązanie Izby notablów i przywrócenie wpływu francusko-augielskiego, przez co Arabi-basza zostałby zmuszonym do usunięcia się z areny politycznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 maja. *Vaterland* donosi: Najj. Pan przyjmował dzisiaj przedpołudniem kraińską deputacyę krajową i przyrzekł, że weźmie osobiście udział w uroczystości, jako zapowiedzianą z powodu sześciowiekowej rocznicy połączenia Krainy z krajami Habsburgskiemi. Najj. Pan oświadczył, że pozostawia deputacyi porozumienie się z rządem co do oznaczenia terminu, w którym ma być obchodzoną uzoczystość, a nadto zezwolił na zamierzoną z tego powodu budowę muzeum krajowego pod nazwą *Rudolphinum*.

Wiedeń, 22 maja. Posiedzenie Izby panów. Przy rozprawach szczegółowych nad taryfą celną p. Gögl przemawia przeciw podwyższeniu cła od kawy, gdyż podrożenie tego artykułu da się uczuć dotkliwie całej ludności, a obok tego budzi obawy, że przemytnictwo większe niż dotychczas przybierze rozmiary. Mowca nie czyni żadnego wniosku, poczem pierwszych 5 klas taryfy przyjęto według wniosku komisyjnego.

Przy pozycyi „cło zbożowe" przemawia baron Königswarter przeciw obciążaniu cłami zbożowemi krajów alpejskich i domaga się przyjęcia wniosku uchwalonego w Izbie deputowanych.

Hr. Leo Thun broni wniosku komisyjnego, żąda przyjęcia go w całości i nadmienia, że w przeciwnym razie groziłby nam zatarg z Węgrami i odroczenie na długie czasy autonomicznej taryfy celnej. Mowca wnosi rezolucye, upoważniające rząd do porozumienia się z rządem węgierskim w celu rozszerzenia na inne także okręgi krajowe uwzględnień zawartych w poprawce.

Baron Mayr motywuje swoje wotum za cłami zbożowemi tą uwagą, że przewleczenie taryfy celnej byłoby zgubniejszem w następstwach, niż wszystkie skrupuły i argumenta przeciw niej przytoczone.

P. minister handlu baron Pino oświadcza się przeciw wnioskowi barona Königswartera, a z powodu rezolucyi hr. Thuna dodał, że rząd zastrzega sobie potrzebne kroki.

Cła zbożowe, tudzież cała taryfa celna zostały przyjęte następnie całkowicie według wniosków komisyjnych. Przyjęto także bez rozpraw ustawę wprowadzającą, poczem bezzwłocznie przystąpiono do trzeciego czytania. Przyjętą została również rezolucya hr. Thuna.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Wiedeń, 22 maja. P. minister handlu w przemówieniu swojem na posiedzeniu Izby panów położył nacisk na konieczną potrzebę ustalenia autonomicznej taryfy celnej na szerszych podstawach, która to potrzeba została wywołaną wypadkami w państwach sąsiednich, przedewszystkiem zaś w Niemczech. Rząd może powołać się na sukcesa, gdyż układ zawarty z kołami interesowanemi pouczył go, że osiągnął wszystko, co tylko było możliwem. Rząd też miał na oku potrzebę równorzędnego uwzględniania przemysłu i rolnictwa. Liczne życzenia kół przemysłowych i rolniczych zostały prawie zupełnie uwzględnione w nowej taryfie, która też tworzy wyborną podstawę dla możliwych w przyszłości rokowań. W układach z Węgrami rząd mając na względzie wysokie znaczenie tej sprawy, traktował ją z nadzwyczajną skrupulatnością i występował zawsze energicznie w obronie interesów austryackich. Osiągnęliśmy to nawet, co jeszcze w roku zeszłym zdawało się niemożliwem do osiągnięcia. P. minister zbija następnie szczegółowe zarzuty podnoszone przeciw opodatkowaniu surowych produktów i półfabrykatów, dalej przeciw ocleniu sody, potasu i zboża. Przedewszystkiem ze wszystkich stron zwracano uwagę rządu na sprawę ceł zbożowych. Niemcy zaprowadziły u siebie cła wedle własnej potrzeby. Rząd także chciał stanąć wreszcie o własnych siłach. Co się tyczy najdrażliwszego punktu taryfy, to jest cła od towarów bawełnianych, rząd był zmuszony zadowolnić się tem co jest, aby nie narażać ważniejszych interesów. Mowca występuje przeciw uchwalonej przez Izbę deputowanych przy cłach zbożowych poprawce, i oświadczył, że nie ma widoków, aby rząd węgierski zgodził się na tę poprawkę, dlatego prosi, aby Izba przyjęła wnioski komisyjne.

Wiedeń, 22 maja. P. minister skarbu, odpowiadając w Izbie wyższej na wywody p. Plenera, oświadczył, że przyjmuje z uznaniem i wdzięcznością zapewnienie p. Plenera, że, występując przeciw taryfie celnej, nie czyni tego z opozycyi politycznej, lecz z przedmiotowego przekonania. Nie ma bynajmniej koniecznego związku wewnętrznego między przedłożeniem a poruszonemi przez p. Plenera podatkami. Rząd obecny nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za to, że rezultat, jaki osiągnięto z podatków gruntowych, nie odpowiedział oczekiwaniom; rząd musi rezultat ten cofnąć do daty, w której została powzięta uchwała o podatku gruntowym. P. minister prostuje następnie twierdzenie p. Plenera o czynionych przez rząd opustach podatkowych, przyznaje zresztą, że inne rządy w pewnych wypadkach czyniły takie opusty. Mowca zapowiada reformę podatku dochodowego i tłómaczy opóźnienie tej reformy tem, że niepodobna na jednej sesyi przedyskutować równocześnie wszystkich reform.

Reforma podatków niestałych może być dokonaną tylko w porozumieniu z Węgrami. Układy z Węgrami w sprawie podatku od okowity jeszcze nie są ukończone. W tej sprawie zostanie zwołaną ankieta i rząd w czasie właściwym wniesie przedłożenie. Co się tyczy wymiaru ceł finansowych, to trudno żądać, aby wszyscy podzielali pod tym względem jedne i te same przekonania, gdyż to zawisło od subjektywnego pojmowania stosunków ekonomicznych i t. p. Nabyte doświadczenia nie przemawiają jednak przeciw zapatrywaniom rządu.

Lucerna, 22go maja. Uroczystość otwarcia kolei przez górę św. Gotarda rozpoczęła się dziś przed południem wycieczką na Rigi. Dwa przystrojone uroczyście pociągi zawiozły gości, w liczbie których znajdowało się wiele niemieckich i włoskich znakomitości do Brunnen, a pięć pociągów kolei do Arth. Podróż przez okolice pełne najpowabniejszych widoków wprowadziła towarzystwo złożone z różnych narodowości w najweselsze usposobienie. Tak wycieczce jak powrotowi z Rigi przez Vitznau sprzyjała najpiękniejsza pogoda. Do dzisiejszej wieczornej iluminacyi czynione są wielkie przygotowania. Z gmin kantonu odebrano doniesienia, że 250 ognisk w górach będzie zapalonych.

Paryż, 22 maja. Izba deputowanych pomimo opozycyi ministra skarbu wzięła pod rozwagę wniosek żądający, aby podatek od wina i od piwa został zastąpiony podatkiem od alkoholu.

Londyn, 22 maja. Biuro Reutera otrzymuje z Konstantynopola telegram donoszący, że Said-basza imieniem sułtana zażądał od ambasadorów Dufferina i de Noailles odwołania floty skombinowanej, ponieważ porządek w Egipcie został przywrócony. Ambasadarowie zakomunikowali to żądanie swoim rządom i oczekują odpowiedzi.

Belgrad, 22 maja. Po wczorajszym pochodzie z pochodniami król podziękował za uroczyste przyjęcie. Dotykając skandalu, który niedawno zaszedł w teatrze, król powiedział: Polityczni nasi przeciwnicy pragną nas sprowadzić z obranej drogi, iść nią jednakże będziemy wytrwale, gdyż ona tylko prowadzi do szczęścia i pomyślności ojczyzny.

Wiedeń, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Radca rachunkowy Adolf Wallek otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Berlin, 23 maja. (*Tel. pryw.*) *Voss. Ztg.* donosi stanowczo, że koronacya cara Aleksandra została odłożoną do maja 1883 r. Raporta, które ks. Woroncow przedłożył radzie familijnej, wywołały wielkie przerażenie. Sam tylko car pozostał spokojny i zdecydowany. Z głębokiem wzruszeniem rada familijna przyjęła wniosek Woroncowa, żądający odroczenia koronacyi. Carowa bezzwłocznie po rozwiązaniu ma wyjechać z wszystkiemi dziećmi do Danji. Car pojedzie po swoją małżonkę w późnej jesieni.

Moskwa, 22 maja. (*Tel. pr.*) Katkow w swoim organie przyznaje, że napaści na żydów zły wpływ wywierają na stosunki ekonomiczne, i czyni uwagę, że prześladowanie żydów jak dzikich zwierząt sprzeciwia się duchowi narodowego kościoła i charakterowi narodu rossyjskiego.

Paryż, 23 maja. W skutek uchwały Izby postanawiającej wziąć pod rozwagę wniosek żądający zastąpienia podatku od wina i piwa podatkiem od spirytusu, minister skarbu Leon Say podał się do dymisyi.

Paryż, 23 maja. Agencya Havasa otrzymuje z Kairu wiadomość, że Arabi-basza odwiedził konsula generalnego francuskiego, ażeby z nim urzędownie rozmówić się o warunkach, jakie ma postawić.

Konstantynopol, 23go maja. Porta przesłała do posła greckiego Konduriotisa remonstracye przeciwko powziętemu przez Grecyę zamiarowi wysłania dwóch okrętów wojennych do Aleksandryi. Konduriotis zawiodomił rząd grecki, że hrabia Corti przybył do Konstantynopola i d. 22 b. m. miał obiadować u sułtana, zaproszenie jednak zostało odwołane.

Londyn, 23 maja. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że rząd nie może dać w tej chwili w sprawie egipskiej żadnych wyjaśnień, nie cofa jednakże poprzednio wypowiedzianych pomyślnych przewidywań.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 maja 1882, godzina 1 m. 50, Losy kredytowe 176 50, Węg. akcye kredyt. 339 75, Akcye anglo-austr. 127.75, Akcye banku Union 127 30, Akcye kolei Karola Ludwika 314·—, Akcye kolei północnej 267 75, Akcye kolei południowej 143·50. Akcye kolei Alföld. 172·—. Akcye kolei Elżbiety 211·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 127·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75. Losy regulacyi Cissy 109.75, Losy tureckie 27·50, Węgierska renta 119.75, Akcye banku związkowego 117 30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·21³/₄. Węgierskie losy 118 50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 22 maja 1882, godź. 5 m. 27, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne ——, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy ——. Usposobienie —.

Wiedeń, 23 maja 1882, godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 343·90, Anglo-Austryackie 127·70, Unionbank 127·30, Kolej Karola Ludwika 314·25, Południowa 143·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9 51¹/₂, Rubel papier. 1·21³/₄ Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 22go maja. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 *zł.*, żyto —·— do —·— *zł.*, jęczmień —·— do —·— *zł.*, kukurudza —·— do —.— *zł.*, owies —·— do —·— *zł.*, okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 *zł.* Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10·62 do 10.65 *zł.*, rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·36 *zł.* — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 223·50 m., żyto —— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 45·40 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 90 fr. olej rzepakowy 69·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica·— —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południa (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Wykaz osób zmarłych
za czas od 21 do 31 marca 1882.

Warchał Jan, były urzędnik, l. 42, na gruźlicę płuc. — Zawałkiewicz Marya, wdowa przy synu, praczka, l 53, na zapalenie płuc. — Sanftleben Józefa, wdowa przy synu, l. 67, na raka. — Peisinger Franciszka, córka profosa policyi, l $6\frac{1}{2}$ na błoniawę. — Spolska Anna, córka woźnicy, l. $\frac{8}{12}$ na ospę. — Żerebecka Konstancya, zarobnica, l. 69, na raka żołądka. — Wolf Jakób Jan, syn właściciela domu, l $3\frac{1}{2}$, na błoniawę. — Szumiło Franciszek, woźny sądowy, l. 33, na gruźlicę płuc. — Schirschant Konstanty, c. k. major 45 pułku, l. 46, na porażenie ogólne. — Schwarz Cecylia, córka fryzyera, l. 14, na zapalenia mózgu. — Czop Nachman, właściciel realności, l. 73, na wodną puchlinę. — Lang Marya Jadwiga, córka urzędnika tow. kredytowego, $\frac{9}{12}$, na gruźlicę płuc — Nowicki Artur, c. k. kadet kapral, l 19, przez zastrzelenie się. — Lewandowski Jan były dyurnista, l. 39, na krwiotok płucny. — Baranowicz Marya, córka sługi, l $2\frac{1}{2}$ na ospę. — Łoboza Franciszka, zarobnica, l. 68, na udar mózgu. — Bleim Cecylia, wdowa po aptekarzu, l. 73. na wadę serca — Schneider Edward, adjunkt domu karnego l 30, na zapalenie błony brzusznej — Wussyk Józef, krawiec, l. 55, na chorobę Brigtha. — Słowikowski Jan, syn murarza, l. $1\frac{3}{12}$, na płonicę. — Budyk Marya, szwaczka, l. 25, na suchoty płuc. — Kopaczyńska Magdalena, bez zatrudnienia, l. 72, na raka żołądka — Grochowski Jan, listonosz, l. 49, na zapalenie błony brzusznej. — Dembowska Marya, żona kasyera, l. 50, na raka macicy. — Witkowski Paweł, rzeźnik, l. 62. na wadę serca — Baudisz Marya, córka urzędnika bankowego, l $2\frac{1}{2}$, na dławiec. — Karge Fryderyk, właściciel realności, l. 49 na zropienie płuc — Ławrykow Eliasz, tercyan przy gimnazyum, l. 49, na suchoty. — Kulińska Lubina, żona urzędnika poczty, l 27, na suchoty płuc. — Skrzyszewska Marya, wdowa po ogrodniku, l 84 ze starości. — Urich Beile Itte, sługa, l. 92, ze starości — Młocki Alfred, właściciel dóbr, l 78 na uwiąd starczy. — Szudrawy Władysław, syn urzędnika kolei, l $\frac{11}{12}$, na zapalenie płuc. — Stein Scheindel Beile, córka kelnera, l. $\frac{8}{12}$, na ospę. — Podłuski Józef, urzędnik kolejowy, l. 56 na wadę serca. Rubańska Rozalia, żona stelmacha, l 30, na chorobę Addisona. Czar Jan, syn stróża, l 3, na błoniawę. — Czerkawski Franciszek Longin, obywatel m i kawiarz, l 54 na suchoty. — Palidowicz Bazyli dozorca więźniów, l. 45, na suchoty płuc. — Weigel Tomasz, zarobnik, l. 59, rozdma płuc. — Ogórek Flora, żona nauczyciela, gimnazyal. l 29, na gruźlicę płuc. — Heller Sachel, syn nauczyciela, l 5, na ospę. — Trębecki Stanisław, sierota po dozorcy domu, l. $4\frac{1}{2}$, na ospę. — Strzelecki Jan, właściciel dóbr, l. 76, na chorobę Brigtha. Biszek Ewa, wdowa po urzędniku l. 70, na wodną puchlinę. — Mrozek Jan, portier Namiestnictwa, l. 54. na zapalenie wątroby — Böhm Ludwik, rządca dóbr, l. 34, wskutek postrzału w głowę.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 23 maja 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.9°C Psychrometr wilgotny 11.6°C. Prężność pary 8.8 mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1 Ozon 7.

Barometr idzie w górę.

Temperatura powietrza 11.1 ° R.

Stan barometru nad poziom morza 761.2m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 23 maja 1882

Hotel George'a

Pp. J. Zwolski z Bryniec E Br. Hohendorf z Byszowa R. Mertens z Berlina

Hotel Angielski

Pp. F. Jasiński z Zahajpola. T. hr. Karnicki z Wołczuch. Z. Dierżanowski z Zbaraża. F Hej z Biały. A. Longinoff z Rossyi. N de Schlözer z Rossyi.

Hotel Europejski.

A Dunajewski z Obertyna A. Wojczyński z Jadwięgi J. Zwölfer z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp J. Kaiser z Drohobycza. L. Linscheid z Stryja. J. Czewski z Tarnopola.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 maja 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	312	—	315	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	321	—	325	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41\frac{1}{2}$ l.	87	40	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	10	103	10
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	96	—	98	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	50	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	47	9	57
Połimperyał	9	77	9	87
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	$20\frac{1}{2}$	1	$22\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich	58	30	59	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 maja 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76 65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 35	77 50
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.75	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134 —	134 5
„ „ 1864 po 100 zł.	174 50	175.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173	174 –
Renty Com po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 prc	146.25	.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 05	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.65	92 80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94 20	94 45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	97.60	98.—
Węgier	97.90	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.60	127 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	343.25	343 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	828.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	559.—	561.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.50	212.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2657 —	2662 –
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313.50	314.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.25	172 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	332.—	332.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.75	143 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.75	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.90	102.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$pr.	— —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93 —	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100 10	100 50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 30	102.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100 60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ proc.	101.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.10	94.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.40	95.80
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.50	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.90	94.20
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	96.40	96.80
z r. 1872	95.50	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92 90	93.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k	111. –	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	19.40	19.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.25	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120 05
Paryż za 100 fr.	47.60. —	47.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66 —
„ pełnej wagi	5.63.—	5.64. –
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.50	9.52.—
Rossyjski imperyał	9 79 —	9.81 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 22 maja 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	60
„ „ „ w srebrze	77	15
Renta w złocie	94	20
Losy pożyczki z r. 1860	130	90
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	344	60
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$51\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6492. (3601 1—3)

Pomyłkę drukarską w edykcie c. k. Tarnopolskiego Sądu obwodowego z 18 kwietnia 1882, l. 3832, w numerach 112, 113 i 114 z roku 1882 umieszczonym, egzekucyjną sprzedaż dóbr Hołoszyńce ogłaszającym, zaszłą, prostuje się w ten sposób, iż w pierwszym wierszu tego edyktu zamiast: „c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie" ma stać: „c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu".

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol dnia 22 maja 1882.

L. 1684. (3572 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 130 zł. 11 ct a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 1 czerwca, 28 czerwca i 27 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod n. k. 51 subrep. 20 w Hyrowy Daniela Kuchara własnej, ciała tabularnego niestanowiącej. Cena wywołania 520 zł., zakład 52 zł. a. w. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dukla dnia 28 grudnia 1881.

L. 1704. (3589 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Weingartena w kwocie 75 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 39 w Tatarynowie, ciała tabularnego niestanowiącej, na trzech terminach a to dnia 14 czerwca, 28 czerwca i 5 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 377 zł. a. w., wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Antoni Górski w Komarnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Komarno dnia 20 marca 1882.

Ч. 5032. (3576 1—3)

Ц. к. м. д. сȣдъ повѣтовый въ Коломыѣ росписȣетъ лицитацію реальности въ ПадикаХъ пôдъ ч. к. 435/365 на заспокоеніе претенсій общества рольничо кредитового Заведенія въ квотѣ 97 зар. въ трехъ терминаХъ т: е: 23го червня, 28го липня и 30го серпня 1882, кождого разȣ о 10 часѣ передъ полȣднемъ зъ тимъ, що реальность тая на первихъ двохъ терминаХъ только висше или за цѣнȣ выкличнȣ, на третôмъ терминѣ такоже и низше той цѣны спроданою зôстанетъ.

Цѣна выклична виноситъ 200 зар. а вадіȣмъ 20 зар. в. а.

О тôмъ завѣдомляется, Дирекцію общого рольничо кредитового Заведенія въ Львовѣ, егзекȣтôвъ Лазя и Парашкȣ Поленица ц. к. Прокȣраторію скарбȣ въ Львовѣ, ц. к. оуржадъ податковый въ Коломыѣ и всѣхъ прочихъ вѣрителей ипотекарнихъ и тихъ, которійбы по дни 7го лютого 1881, до книги грȣнтовой реченой реальности войшли, або которимъ бы зъ якихъ нибȣдь причинъ оухвала сȣдова лицитацію дозволяюща доручeною бити не могла, черезъ оустановленого (ad actum) кȣратора адв. Дра Демницкого.

Прочій оусловія лицитацій, якоже актъ оцѣненія можна въ здѣшной сȣдовой регистратȣрѣ переглянȣти.

Коломыя, 4го цвѣтня 1882.

L. 4596. (3592 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Radłowie sprzedaną zostanie w dniu 22 czerwca 1882 o 10 godzinie rano, połowa realności l. 417 w Borzęcinie na rzecz Szczepana Pudełka pto 100 zł. także i poniżej ceny szacunkowej ustanowionej dla całej realności na 1390 zł. Wadyum 10 procent. Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 4 lutego 1882.

L. 3570. (3535 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia niniejszem, że celem wydobycia na rzecz Abrahama Lama dłużnej kwoty 150 złr. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 22 czerwca 1882, 21 lipca 1882 i 22 sierpnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 211 rep. 23 w Leninie wielkiej położonej, własność dłużników Arona i Feigi Wermuth będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a protokołem z dnia 5 września 1879 l. 4436 zastawniczo opisanej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedać się mająca realnosć tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 270 złr. zaś wadyum 27 złr.

Bliższe warunki licytacyjne jako też akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Staremiasto 22 marca 1882

L. 2540. (3534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi sierocej kasy Oświęcimskiej w kwocie 74 złr. 57 ct a. w. z pn. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod N. 114/157 w Oświęcimie Anny Białobrzeskiej i Maryanny Bogusławskiej stanowiącej, a to w dniu 26 czerwca i 2 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, a gdyby nikt takiej ceny nie ofiarował, zostanie po ułożeniu lżejszych warunków wyznaczonym z urzędu trzeci termin, na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywoławcza 2547 złr. 60 kr. aw.
Wadyum 250 złr.

Kuratorem wierzycieli c. k. Notaryusz Niemczewski.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Oświęcim 12 sierpnia 1881.

L. 849. (3573 1—3)

Dnia 20 lipca, 10 sierpnia i 31 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 3 kawałków gruntu $\frac{1}{3}$ części idealnej domu pod nr. 203 w Zawoji położonych, na 145 zł. ocenionych a nieobecnego Jana Gancarczyka własnych, celem zaspokojenia pretensyi Jana Marka w kwocie 42 zł a. w. z pn. Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać

C. k. Sąd powiatowy.
Maków dnia 4 kwietnia 1882.

L. 426. (3580 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 2 i 17 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż domu, stodoły pod nr. 90 w Krzeszowicach i trzech stajań gruntu do tejże realności należących, ciała tabularnego niestanowiących protokołem z 2 sierpnia 1881 l. 4560 na 680 zł oszacowanych, dłużnika Wojciecha Lorenza własnych. Wadyum wynosi 68 zł. a. w. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice dnia 6 kwietnia 1882.

L. 6138. (3516 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Wolfa w kwocie 50 złr. z pn. realności pod N. d. 101, a L. wyk. hip. 159 w Woli Rusinowskiej położona, spadkobierców ś. p. Stanisława Puka własna, w dniach:
30 czerwca,
31 lipca i 1882
31 sierpnia
każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 854 złr. w. a.
Wadyum 86 złr. w. a.
Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.
Kolbuszowa, 24 grudnia 1881.

L. 4124. (3530 1—3)
Dnia 12 lipca i dnia 7 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Brzegach położonej w księdze Jngr, Tom I. Tern. IV strona 467 poz. 106 w połowie na imię Piotra Kustrzyckiego zapisanej w prawie Mayera Finsterbuscha przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 460 złr. zpn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 1147 zł. 50 ct. wadyum 115 zł. Na tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie, gdyby zaś na tych dwóch terminach sprzedaną nie została rozpisuje się trzeci dnia 12 września 1882 o 10 rano do ułatwienia warunków licytacyjnych.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy miej. del.
Sambor dnia 31 marca 1882.

L. 2103. (3503 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż w celu zaspokojenia sum 435 zł. i 435 zł. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz uprz. akcyjn. gal Banku hipotecznego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż części dóbr Grąziowa, dłużnika Bronisława Nowosieleckiego własnych w trzech terminach, mianowicie dnia 20 lipca 1882, dnia 21 sierpnia 1882 i dnia 21 Września 1882 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.
Cena wywołania jest wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 30570 zł. w a. wadyum 3057 zł. w. a. Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, nie mniej wierzycieli którzyby po dniu 18 stycznia 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego dóbr Grąziowa prawo zastawu na dobrach tych nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze albo wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Smutnego w Przemyślu.
Przemyśl 29 marca 1882.

L. 4486. (3480 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakuba Trichtera w kwocie 200 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l k 2/45 w Samborze w dzielnicy Przemyskiej położonej, wedle Dom. II pag. 485 n 4 haer. dłużników Arona i Mindli Freiwilligów własnej, protokołem de pr. 31 lipca 1878 l. 11794. ocenionej pod następującymi lżejszymi warunkami:
1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2020 zł. 84 ct. w. a.
2. Wadyum wynosi kwotę 162 złr. w. a.
3. Realność ta sprzedaną zostanie na jednym tylko terminie, a to dnia 6. Lipca 1882 o godzinie 10 rano, za jaką kolwiek bądź cenę.
4. Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. głów: Urząd podatkowy, kasę oszczędności miasta Sambora, Nehemiasza Ranunkla jako egzekutora testamentu Ozyasza Gotthelfa, tudzież spadkobierców tego ostatniego, a to Chaje Wieselthier, Chanę Finsterbusch, Feigę Badian, Sarę Gotthelf, imieniem nieletnich Feigi i Mariem Finsterbusch, dalej Markusa Reicha Herscha Grauera, jako zarządcę masy kon kursowej Czarny Mayer, Jakóba Pillersdorfa, Towarzystwo Zaliczkowe i przemysłowe, niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Józefa Daszkiewicza, i tych wierzycieli hypotecznych, którym by niniejsza uchwała albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po dniu 15 lutego1879, weszli przez kuratora Ad. Dr. Pawlińskiego ze zastępstwem Ad. Dr. Budzynowskiego i przez edykta.
Sambor 25. Kwietnia 1882.

L. 4305. (3531 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia że, egzekucyjna publiczna licytacya realności w Knihninie pod licz. kon. 224/20 położonej, do masy leżącej, spadkowej, dłużnika Herscha Ehrlicha należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Samsona Wettreicha celem wydobycia kwoty 900 zł. w. a. zpn. w zabudowaniu sądowem dnia 26 czerwca 1882, dnia 13 lipca 1882 i dnia 3 Sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie
Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 2183 zł. 63 ct. wadyum wynosi 218 zł 40 ct
Dalsze warunki licytacyjne i protokoła egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w tu sądowej registraturze.
Stanisławów 25. Marca 1882.

L. 1403. (3526 1—3)
W dniach 20 czerwca 1882, 20 lipca 1882 i 21 sierpnia 1882. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kousk. 29 subsep. 65 w Bystrem położonej dłużnika Iwana Ryzyna małoletniego spadkobiercy Hrycia Ryzyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie narzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przed południemz tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżejniej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 300 zł.
Wadyum wynosi 10%.
Resztę warunkow w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto dnia 17 marca 1882.

L. 2770. (3552 2—3)
Dnia 31 maja, dnia 26 czerwca i dnia 1 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kalinowie położonej, wyk. hip. l. 79, 327 i 328 objętej w sprawie Chany Kreppel przeciw Antoniemu Joergen pto 40 zł. z pn
Cena szacunkowa wywołania wynosi 145 zł, wadyum 14 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. Rąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 24 marca 1882.

L. 839. (3556 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi Pawła i Anny Fu zów pto 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna przymusowa sprzedaż położonego w Podhajcach pod l. k. 290 sadu do Anny Kaniowskiej należącego.
Cena wywołania będzie kwota 280 zł. a wadyum kwota 28 zł. Protokół spisany względem zastawniczego opisania dotyczącego sadu, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.
Podhajce dnia 3 marca 1882.

L. 793 (3547 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dmytra Pszyta przeciw Wasylowi i Dorce Balanom pto 180 zł. z pn. odbędzie się dnia 1 czerwca, dnia 6 lipca i dnia 8 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 31 w Borodczycach, ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla i Dorki Balan własnej.
Cena wywołania wynosi 235 zł. wadyum 23 zł. 50 ct. a. w. Bliższe warunki i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów dnia 30 stycznia 1882.

L. 320. (3549 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 15 rat po 3 zł. i reszty kapitału 30 zł. 7 ct. z procentem 12 prc. od 7 października 1881 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 zł. 87 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 54 w Baliczach p. dgór. c. k. Starostwa Żydaczowskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Wasyla i Taci Kotowiczów własnej, na rzecz gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniu 13 czerwca, 7 lipca i 25 lipca 1882, każdym razem o 11 godz rano w tutejszym budynku sądowym, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 100 zł. oznaczonej. Resztę warunków licytacyi można w ts. registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.
O czem się interesowanych zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego p. Opolskiego.
Żurawno dnia 26 kwietnia 1882.

L. 2053. (3578 2—3)
C. k. sąd powiat. w Tłustem ogłasza, że dnia 15 czerwca 20 lipca i 24 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod nr. k. 3 w Aniełówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Horbula własnej, na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 120 zł., 53 zł. 55 ct.
Cena wywoławcza 600 zł., wadyum 60 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste dnia 16 kwietnia 1882.

L. 765. (3577 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku w kwocie 50 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 2 w Turzańsku położonej, nietabularnej, do Jana Jurkowskiego należącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 1 czerwca, 6 lipca i 3 sierpnia 1882, o godz 10 rano się odbędzie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na ostatnim terminie za co bądź sprzedaną zostanie.
Cena wywołania ustanawia się wartość tej realności w kwocie 170 zł. a wadyum wynosi 17 zł. Protokół zastawniczego opisania egzekucyjnego oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu przejrzeć, a kuratorem wierzycieli jest Karol Jordan w Turzańsku.
Bukowsko dnia 15 kwietnia 1882.

L. 7697. (3555 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Dörflera przeciw Janowi Antoniowi, Jakóbowi Gessingowi i Maryannie Gessing o zapłacenie 133 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie w dniach 26 czerwca, 7 sierpnia i 11 września, każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż jednej czwartej części realności wykazem hipot 61 i połowy realności wykazem hipot. 62 księgi gruntowej dla Malinia objętych, z których pierwsza jako własność Jana Antonia, a druga ja o własność Jakóba Gessinga i Maryanny Gessing jest zaintabulowaną.
Cena wywołania dla pierwszej realności 330 zł. a dla drugiej 100 zł., wadyum 10 prc. ceny wywołania. Na trzecim terminie sprzedaż nastąpi niżej ceny szacunkowej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Antoni Fibich w Mielcu.
Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.
Mielec dnia 20 kwietnia 1882.

L. 12950. (3511 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności w kwocie 120 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Zabubiczu położonej, wyk. hip. l. 42 objętej, dłużniczki Doroty Wyrwa własnej, w dniu 30 czerwca, dnia 1 sierpnia i dnia 1 września 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, na których powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi kwotę 180 zł., wadyum zaś kwotę 50 zł. a. w. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze sądowej przejrzeć
Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1882.

L. 6873. (3519 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia niniejszem, że dla wydobycia kwoty 250 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz masy spadkowej Mechla Lama egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 543 w Staremmieście położonej, dłużnika Teodora Sawaryna i realności l. 103 w Staremmieście położonej, współdłużnika Mikołaja Senoty własnej a ciał tabularnych niestanowiących, protokołem egzekucyjnego opisania z dnia 1go marca 1872 l. 881 opisanych Obie te realności sprzedane będą pojedynczo i każda osobno a to dnia 22 czerwca, 22 lipca i 22 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedać się mające realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną.
Cena wywołania realności l. 543 wynosi 210 zł., wadyum 21 zł. a. w., zaś realności l. 103 382 zł., wadyum 38 zł. 20 ct. a. w. Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto dnia 6 lutego 1882.

L. 2080. (3514 2—3)
C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie 16 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod n. k. 1 w Królowy ruskiej położonego, dłużników Maksyma i Teodora Hreniaków własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, na zaspokojenie pretensyi Jana Sarny 72 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 3325 zł. 50 ct. a. w., wadyum 332 zł. 50 ct. a. w. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. C. k. Sąd powiatowy.
Grybów dnia 13 grudnia 1881.

L. 6400. (3510 2—3)
C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 1500 złr. odbędzie się na rzecz Natana Goldsanda w gmachu sądowym w dwóch terminach dnia 4 lipca i 8 sierpnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 97 w Prądniku Czerwonym położonej, Juliana i Adeli Birnerów własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 2450 złr. a wadyum 245 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kraków, 26 kwietnia 1882.

L. 1000. (3517 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 114 zł. 8 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tym sądzie dnia 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 w Kleszczowie położonej, wykazem hipotecznym l. 61 księgi gruntowej gminy kat. Kleszczów ad Alexandrowice objętej, Józefa i Petroneli z Góreckich małżonków Piskorzów własnej.
Cena wywołania wynosi 575 zł., wadyum 57 zł. a. w. Warunki licytacyjne i wyciąg hipot czny przejrzeć można w registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby rezolucye nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Filipa Jendla w Liszkach.
Liszki dnia 14 kwietnia 1882.

L. 325. (3539 3—3)
W dniach 30, 31 maja b. r. tudzież 6 czerwca b. r. i następnych jako pierwszym terminie, zaś w dniu 12 czerwca b. r. i następnych jako drugim terminie odbędzie się w Święcanach egzekucyjna publiczna sprzedaż ruchomości, a to bydła, koni, trzody, narzędzi gospodarczych i sprzętów domowych do masy spadkowej ś. p. Tomasza hr. Romera należących.
Jasło dnia 12 maja 1882.

Z. 448. (3513 3—3)
Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Executionsangelegenheit der Hypothekenbank in Wien wider Freide Preczepe et cons. pto. 68 fl. ÖW. die executive Veräußerung der Realität Nr. C. 508/tab. 362 in Brody bewilligt und zur Vornahme derselben die Termine auf den 12 Juni und auf den 13 Juli 1882 jedesmal um 10 Uhr Vorm. im B. Nr. 5 bestimmt wurden.
Diese Realität wird um den Schätzungswerth pr. 3856 fl. ausgerufen.
Das Vadium bildet 10% des Ausrufspreises.
Die übrigen Akten können in der Registratur eingesehen werden.
Brody 26 März 1882.

L. 1669. (3532 3—3)
Celem zaspokojenia należytości Mojżesza Bratspiessa, a właściwie jego prawonabywcy Wolfa Adwokata w kwocie 300 zł. a. w. z przyn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 16 czerwca 1882 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 143 w Żołyni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja i Marceli Dziurzyńskich własnej.
Cena szacunkowa wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a. Bliższe warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut dnia 29 marca 1882.

L. 2948. (3520 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia niniejszem, że celem wydobycia dłużnej kwoty 145 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Fiszla Aberdama egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 170 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Piotra i Maryi Peruckich własnej, a to w dniach 23 czerwca, 24 lipca i 24 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem w zabudowaniu sądowem z tem, że na pierwszych dwóch terminach wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania stanowi 250 zł., zaś wadyum 25 zł. a. w. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż akt opisania i oszacowania można w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Stare miasto dnia 16 maja 1882.

L. 1048. (3489 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Rządzistemu p. o. 400 złr w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 47 w Rodowcu położonej, l. w h. 130 objęte, dłużnika Iwana Rzędzistego własnej, w jednym terminie na dniu 21 czerwca 1882, o godzinie 10 przed południem, pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 790 złr.

a Wadyum 79 złr.

Protokół zastawniczego opisu tej realności i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wiśniowczyk, dnia 6 marca 1882.

L. 1262. (3515 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Kantego Rusina w kwocie 24 zł. 32 ct. a. w. z pn. od Jana Traczyka należącej się, odbędzie się w dniach 12 czerwca, 10 lipca i 9 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna 2 parcel w „Ogrodzie“ i „na Snozie“ w Osielcu w $^1/_8$ roli Sendrowej położonych, Jana Traczyka własnych.

Za cenę wywołania ustanawia się kwota 85 zł. a. w., zakład $^1/_{10}$ ceny szacunkowej. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Jordanów dnia 17 kwietnia 1882

L. 6958. (3518 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Sobla 133 zł. $12^1/_2$ ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 128 w Milówce do masy ś. p. Wojciecha Talika należącej, w trzech terminach 13 czerwca, 13 lipca i 16 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 280 zł., wadyum 28 zł a. w.

Milówka dnia 31 stycznia 1882.

L. 679 (3315 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 17 sierpnia, 14 września i 26 października 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103 w Przybyszówce położonej, wedle wykazu hipotecznego 158 Michała Pustelniaka własnej, na rzecz Izaaka Holloschütza o 32 złr. a. w. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 233 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 24 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 15 kwietnia 1882.

L. 899. (3458)

Oznajmia się, że na dniu 10 sierpnia 1882 godzinie 10 rano odbędzie się relicytacya realności pod l. 346 w Sołotwinie położonej, Antoniego i Nastuni Raszkiewiczów własnej Wadyum 27 zł. 55 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 10 kwietnia 1882.

L. 7971. (3476 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu przeprowadzi na dniu 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem B. Nr. VI w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Józefowi i Annie Podstawek pto 200 zł. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności dłużników w Drohobyczu l. k. 222 na Zawieżnem przedmieściu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 300 zł., wadyum 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Drohobycz dnia 22 kwietnia 1882.

L. 2892. (3487 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się na zaspokojenie przez Herscha Barsama przeciw Mojżeszowi Leuchtman wywalczonej sumy 200 zł. a. w. z pn. w dniu 1 czerwca, dniu 22 czerwca i w dniu 20 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k 119 w Gródku położonej, Mojżesza Leuchtmana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 795 zł. a. w., wadyum 79 zł 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 31 marca 1882.

Konkursa.

L. 26963. (3558 2—3)

W celu rozdania funduszów, przyzwolonych ustawą finansową na rok bieżący na stypendya dla artystów ubogich, a rokujących w przyszłości nadzieje, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu Pana Ministra W. i Ośw. z 28 kwietnia 1882 l. 6921 tych pp. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby, skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa, najdalej do 30 czerwca 1882

W tych podaniach należy:

1. Opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym, i wykazać stosunki majątkowe i familijne petenta.

2. Wskazać, w jaki sposób zamierza proszący z uzyskanego stypendyum korzystać w celu dalszego kształcenia się.

3. Dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego, z których każdy z osobna ma być oznaczony imieniem autora.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 10 maja 1882.

Ч. 26963. (3558 2—3)

Въ цѣли роздана фѫндѫшѣвъ призволенихъ финансокою оуставовъ на рокъ бѣжѫчій на стипендій для артистôвъ оубогихъ а надѣйныхъ, взываε ся нинѣшнымъ по гадцѣ рескрипту пана Министра исповѣданъ и просвѣты съ дня 28 Цвѣтня 1882 Ч. 6921 тотыхъ п. п. артистôвъ съ королествъ и краѣвъ въ Радѣ державной застѫпленыхъ, котрî працюютъ на полю поезій мѫзики, малярства и штѫкъ пластичныхъ а жадаютъ оужнскати однѫразовѫ стипендію, щобы ныколи могѫтъ доповнити потребныхъ до сего оусловій, подали свои проськи найдальше до 30 червця 1882.

Въ тыхъ проськахъ належитъ:

1. Описати пробѣгъ дотеперѣшного образована на полю артистичнôмъ и выказати маεткові и родиннî стосѫнки оубѣгаючогося.

2. Высказати, въ якій спосôбъ намѣряε оубѣгаючій ся оупотребити оужысканѫ стипендію для дальшого свого образокана.

3. Залѫчити до подана оказы представляючі працю артистичнѫ оубѣгаючогося, съ котрыхъ кождый зъ осôбна маε бѫти означеный именемъ автора.

Ôтъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, дня 10 мая 1882.

L. 7875. (3501 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Bochni opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 20 maja 1882 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 10 maja 1882.

L. 1770. (3524 3—3)

W celu obsadzenia posady adjunkta przy sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum ck. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 18 maja 1882.

L. 7876. (3502 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Grybowie opróżnioną została posada kancelisty w XI. randze z płacami systenizowanemi.

Podania o tę posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 20 maja 1882 do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 10 maja 1882.

L. 23522. (3540 3—3)

W celu obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie z roczn em adjutum w kwocie 300 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbywający się studyom historycznym lub historyczno prawniczym.

Jedna z tych posad zostanie nadaną od 1 lipca, druga od 1 października bieżąc. roku.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 8 czerwca 1882.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 17 maja 1882.

L. 23224. (3546 3—3)

W celu obsadzenia posady starszego oficyała przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Krakowie w IX klasie rangi, ewentualnie posady kierownika urzędu cłowego kontrolora urzędu cłowego lub oficyała cłowego w Xtej klasie rangi, lub w reszcie posady poborcy cłowego, albo asystenta cłowego XItej klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych z systenizowanemi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone w dowód złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowanie cłowego jakoteż znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do c.k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 11 maja 1882.

Upadłości.

L. 5107. (3529 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. l. dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Simche Gebera, właściciela handlu galanteryjnego w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego Dr. Zennegg zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby, co do takowych spór jaki był w toku do dni 60 wedle przepisu ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 17 lipca 1882 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyborunowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 2 czerwca 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze dochodzenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, 16 maja 1882.

L. 19457. (3583 2—3)

C. k. sąd krajowy jako konkursowy we Lwowie zawiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, iż napodstawie przeprowadzonego dnia 3 maja 1882 wyboru, zamianował p. Chaskla Landesa zarządcą masy rozbiorowej Wolfa Jollesa zaś p. adw. Dr. Józefa Czeszera zastępcą zarządcy tej masy.

Lwów dnia 6 maja 1882.

Zl. 46. (3525 2—3)

Vom Konkurskommissär der Leib Lebzellerschen Konkursmasse wird bekannt gegeben, daß der vom Massaverwalter Israel Margulies vorgelegte Vortheilungsentwurf bei diesem oder aber beim Konkurskommissär eingesehen und in Abschrift erhoben werden könne, daß ferner die Erinnerungen gegen diesen Vertheilungsentwurf bis zum 6 Juni 1882 einzubringen sind und die Tagfahrt zur Verhandlung über die eingebrachten Erinnerungen am 15 Juni 1882 Vorm. 9 Uhr in der Amts-Kanzlei des Obertyner k. k. Bezirksrichters abgehalten werden wird.

Obertyn, den 18 Mai 1882.

L. 3533. (3568)

Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zawiadowcą masy konkursowej Mojżesza Rosenblüth zamianował na propozycyę wierzycieli Pajsacha Samet a zastępcą tegoż Michała Katz kupców w Stryju.

Sambor 31 marca 1882.

L. 1982. (3571)

Wierzycieli konkursowych massy spadkowej po Izraelu Salomonie Lieblichu zawiadamiam, że zarządca masy przedłożył projekt częściowej repartycyi funduszów massy, który u podpisanego lub u zarządcy massy, można przejrzeć.

Zarzuty przeciw tej repartycyi można wnosić po dzień 25 maja 1882, zaś do rozprawy nad z rzutami jak niemiej do przesłuchania ogółu wierzycieli konkursowych w przedmiocie proponowanej przez zarządcę massy sprzedaży wierzytelności massalnych z pominięciem przepisów ustawy sądowej wyznaczam termin na dzień 30 maja 1882 o godzinie 11 rano.

Chrzanów dnia 18 kwietnia 1882.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkur.

Księgi gruntowe.

L. 2156. (3590)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wyżniany powiatu sądowego Gliniany rozpoczyna komisya hipoteczna 1 czerwca 1882

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Gliniany dnia 14 maja 1882.

L. 48. (3587)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym we Frysztaku urzędująca ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kobyle wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia wyłożyła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w Sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 5 czerwca 1882 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Frysztak dnia 22 maja 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 20961. (3474 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Weisshaus, że przeciw niemu sąd dnia 12 maja 1882, do l. 20961 na rzecz Leona Laufera kupca w Bernie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 148 zł. 35 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Weisshaus nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Zygmunta Weisshaus, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 maja 1882.

L. 1695. (3370 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, iż dla leżącej masy spadkowej Michała Palmarina, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Palmarina, dla spadkobierców Józefy z Palmarinów Wołoszyńskiej to jest: dla Włodzimierza Wołoszyńskiego, Wandy Wołoszyńskiej i ks Michała Wołoszyńskiego wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dalej dla niewiadomych z nazwisk, życia i miejsca pobytu spadkobierców Tomasza Staubera wreszcie dla spadkobierców Domicelí z Palmarinów Rucińskiej t. j. Albina Rucińskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu i dla masy spadkowej Julii z Rucińskich Praschillowej, z powodu wniesionego przez Adolfa Vayhingera i przeciw nim jako współpozwanym przez de praes. 20 marca 1882 l. 1695 o zniesienie współwłasności realności pod l. k. 24 w Starym Sączu, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata Dra Jarosza w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych współpozwanych, by na terminie w dniu 28 czerwca 1882 o godzinie 10 rano, do rozprawy ustnej wyznaczonym, albo osobiście, albo przez wykazanego pełnomocnika stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczyli, gdyż inaczej wyniknie z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Stary Sącz, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 14269. (3265 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 30 marca 1882 do l. 14269 wnieśli Józef i Katarzyna Piątkowscy przeciw Piotrowi Tarzyckiemu, Stefanowi Litwińskiemu, Agnieszce z Drozdalewiczów Golejewskiej, Józefowi Tyc, wzg ędnie ich nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom, tudzież Feliksowi Maciejowskiemu, Tomaszowi i Maryannie Chmielakom i Józefowi Aleksandrowiczowi pozew o uznanie własności realności pod l. 24¼ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony Gdy miejsce pobytu pozwanych Piotra Tarzyckiego, Stefana Litwińskiego, Agnieszki z Drozdalewiczów Golejewskiej, Józefa i Karoliny Tyców, względnie ich nieznanych prawonabywców lub spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Dziubiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany.

Wzywa się zatem wymienionych niewiadomych pozwanych, aby do swojej obrony służące ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1882.

L. 18109. (3597 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stafana i Katarzyny Bahryło przeciw Bazylemu Zaleskiemu i Petroneli Zaleskiej na dniu 25 kwietnia 1882 do l. 18109 wniesionego o wykreślenie kwoty 50 zł. Mk. zpu w stanie biernym realności Nr. 256¼ we Lwowie zaprenotowanej, wyznaczony został w tutejszym sądzie po myśli § 45 ust. hip termin na dzień 13 czerwca 1882 o godzinie 11 przed południem.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Bazylemu i Petroneli Zaleskim, a względnie tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adwokata dra. Mołego z zastępstwem adwokata dra Malinowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Bazylego i Petronelę Zaleskich, a względnie tychże spadkobierców, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też na powyż wyznaczonym terminie w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1882.

L. 20962. (3475 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Zygmunta Weisshaus, że przeciw niemu został dnia 13go maja 1882 do l. 20962 na rzecz Leona Laufera wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 135 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Weisshaus nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dr. Dziubińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dra. Krzyżanowskiego wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Zygmunta Weisshaus, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 13 maja 1882.

L. 986. (3479 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia małoletnich Antoninę i Eugienię Bieniaszewskich, tudzież ichmatkę i opiekunkę Albertynę z Misiewiczów 1 śl. Bieniaszewska 2 śl. Wałkowska, że Antonina Szymańska, Kornel Fischer, Stanisław Staynok i inni przeciw nim i innym osobom o zapłacenie 1000 zł. m. k. czyli 1050 zł. w. a. pozew wnieśli, w skutek którego do wniesienia pisemnej obrony termin na 90 dni wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu wymienionych zapozwanych nie jest znane tedy na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dr. Alsa z zastępstwem adwokata Dr. Koppla.

O tem się pozwanych z tem dołożeniem zawiadamia się, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i otem sądowi obwodowemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wyniknie z zaniebania skutki sami sobie przypisaćby musieli

Rzeszów, dnia 13 kwietnia 1882.

L. 4106. (3227 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Alfreda Langnera i Mikołaja Zyborskiego, ewentualnie ich niewiadomych spadkobierców, że Juljan Szemelowski wniósł przeciw nim jako pozwanym i innym pozew de praes. 8 kwietnia 1882 l. 4106 o uznanie płynności i należności sumy 2875 zł. 33¾ kr. m. k czyli 3019 zł. 32 ct. w. a. na ⅓ części ceny kupna realności l. k. 49 d./71.74 n. Sambor, dzielnica Przemyska umieszczonej; że pozew ten dekretowano równocześnie do pisemnego postępowania i doręczono ustanowionemu dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratorowi adwokatowi Drwi. Steuermann w Samborze do wniesienia obrony; oraz wzywa ich, by swoje środki dowodowe kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę sądowi podali, inaczej postępowanie całe z kuratorem przeprowadzone zostanie

Sambor 18 kwietnia 1882.

L. 5652. (3410 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że X. Wawrzeniec Zderkiewicz zmarł dnia 31 sierpnia 1843 w Płokach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt Joanny Makowskiej konkurującej do tego spadku jest niewiadomy, wzywa się ją, aby w ciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosiła się do sądu i o spadek oświadczenie złożyła, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się, i z kuratorem adw. Dr. Hajdukiewiczem dla niej ustanowionym.

Równocześnie wzywa się niewiadomych spadkobierców Karoliny z Puhlizantów Dudowej konkurującej do spadku Wawrzeńca Zderkiewicza, zmarłej 17 lipca 1846, dla których kuratorem adw Hajdukiewicza ustanowiono, aby w tym samym czasie do tego spadku zgłosili się, inaczej bowiem spadek ten tylko zgłaszającym się przyznany będzie.

Kraków dnia 24 marca 1882.

L. 1783. (3538 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Przemyskiej kapituły obrządku łacińskiego dla realności w Przemyślu na podzamczu pod Nr k. 9 w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej liczba katastralna 293 w objętości 100 kw. sążni i z parceli gruntowej liczba katastr. 142 w objętości 564 kw. sążni łącznie 664 kw. sążni, na której pierwszej parceli dóm o jednym piętrze jest wybudowany, nie rozdzielna całość stanowiącej graniczącej na wschód i południe z ulicą Podzamcze zwaną, na zachód z realnością Anny Roztuckiej l. k. 10 na północ z ulicą miejską dawniej drogą „Sanoka" zwaną; c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go sierpnia 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 1go sierpnia 1882 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mają, tylko przez w. is do ksęgi hipotecznej na byte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą. Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czyby zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na j j częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go lipca 1882, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakonec czyni się uwagę, że obwieszczenie zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi publicznej już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznej jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do te go prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsce nie ma.

Lwów dnia 7go lutego 1882.

L. 1695. (3320 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że do spadku po Maryannie z Dziurdziów Gajosowej dnia 31 maja 1877 r. z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia w Górce zmarłej, powołany jest do spadku Józef Gajos jako syn spadkodawczyni, którego niniejszem się wzywa, aby wciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił, deklaracyę spadkową wniósł, w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Stanisławem Gajosem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Radłow, dnia 25 marca 1882.

L. 10122. (3149 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Stanisława Jezierskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 29 sierpnia 1881 l. 5637 ustanowiono dlań kuratorem Władysława Manasterskiego c. k. notaryusza w Mikołajowie i temuż uchwałę tę doręczono. Wzywa się go zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k sąd powiatowy.

Mikołajów 30 stycznia 1882.

L 2316. (3258 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że Pazia Fedorkanicz z Bereski w roku 1847 bez ostatniej woli rozporządzenia umarła.

Gdy pobyt powołanego do spadku Józefa Fedorkanicza niewiadomy, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" oświadczenie swe względem przyjęcia spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z spadkobiercami do przyjęcia spadku oświadczonymi i kuratorem Leszkiem Hryckowianem przeprowadzone będzie.

Lisko dnia 24 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Lubień

zdrojowisko kąpielowe siarczane, przeważnie dla cierpień artrytycznych i reumatycznych, odległe o 3 mile od Lwowa, milę od Gródka stacyi kolei Karola Ludwika i tyleż od Szczerca stacyi kolei Albrechta.

Sezon kąpielowy trwa od 20go maja do 20 września.

Lekarz zakładowy Dr. Stanisław Jana.

Zakład posiada 12 domów o 180 pokojach, prywatnych około 300 u włościan.

W miejscu: urząd pocztowy, i telegraficzny, apteka domowa dwie restauracye, sklep z wodami mineralnemi. czytelnia, muzyka pod dyrekcyą kapelmistrza weteranów P. Bogena, park rozległy, sala balowa i t d. Łazienki w r. b. przebudowane i według wymogów balneotechniki urządzone.

Na rzeczce Wereszczycy wybudowano łazienki dla kąpieli zwykłych. Komunikacya utrzymiona wozami pocztowemi, fiakrami i wózkami włościańskiemi tak ze Lwowa jak z Gródka i Szczerca. Pociągi kolejowe przychodzą do Gródka, z Krakowa pospieszny o godz. 4 min. 35 rano mieszany o 10 min. 2 przed południem, i o 8mej min 10 wieczór; ze Lwowa zaś pospieszny o 11 min 20 wieczór, mieszany o 5 min 26 rano i o 5 min 49 po południu. Do Szczerca, ze Stanisławowa i Stryja 6 godz. min 50 wieczorem.

Bliższych wyjaśnień udziela zarząd zakładu zdrojowo-kąpielowego, w Lubieniu.

(3181 10-9)

Dzierżawa.

Folwark

z 80 morgów pola, 3½ morga ogrodu warzywnego i do pół morga sadu z pomieszkaniem i wszelkiemi budynkami ekonomicznemi w dobrym stanie w BURKANOWIE, koło Złotnik, mila odległości od gościńca z Tarnopola do Buczacza położony jest zaraz za 800 zł. do wynajęcia. — Bliższe wyjaśnienie można powziąć listownie pod lit: **E. T.** w **Burkanowie** — poczta — **Złotniki.** (3471 3-3)

L. 227. (3581 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya kasy Oszczędności kr. miasta Stryja podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek uchwały Wydziału kasy Oszczędności zniża z dniem 1 lipca 1882, stopę procentową od wszelkich wkładek z 6 na 5%; — na skutek tego obniżenia, zniża i procent o 1% od wszelkich pożyczek z dniem 1 lipca 1882 udzielonych.

Kapitały wkładkowe zwraca kasa Oszczędności na żądanie bezwłocznie za potrąceniem eskontu lub też za poprzedniem wypowiedzeniem w terminach statutem kasy oznaczonych.

Wkładki dla których termin wypowiedzenia sięga po za dzień 1 lipca 1882, a których zwrócenie wskutek obniżenia stopy procentowej żądanem będzie, wypłaca kasa dnia 1 lipca 1882 bez potrącenia eskontu.

Dyrekcya kasy Oszczędności.

Stryj, 19 maja 1882.

Skrowaczewski.

(3478 3—3)

Ogłoszenie.

W gminie **Jeziernie** ma się pobudować nowy murowany budynek szkolny, którego koszta budowy według zatwierdzonego planu i kosztorysu są na 8675 zł. 08 ct. w. a. obliczone.

Budowę tej szkoły uchwaliła miejscowa Rada szkolna oddać w przedsiębiorstwo przez licytacyę, która odbędzie się na miejscu w JEZIERNIE, w dotychczasowym budynku szkolnym.

Oferty przez P P. przedsiębiorców mogą być ustnie lub pisemnie wnoszone, licytacya zaś ustna odbędzie się, **dnia 1 czerwca b. r.** przed południem, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych; miejscowy komitet szkolny zastrzega sobie jednakże tej oferty zatwierdzenie, którą za najkorzystniejszą uzna.

Przed rozpoczęciem licytacyi mają P. P. przedsiębiorcy, życzący sobie otrzymać to przedsiębiorstwo, złożyć u p. przewodniczącego miejscowej Rady szkol kaucyą w kwocie 434 zł., którą w razie przyjęcia oferty należy najpóźniej w 10 dni po zatwierdzeniu oferty uzupełnić do kwoty wynoszącej 10 prc tej sumy, za jaką przedsiębiorstwo budowy będzie powierzone, która to kaucya będzie wydaną p. przedsiębiorcy dopiero po należytem ukończeniu budowy i wypełnieniu przyjętych zobowiązań.

Kaucye złożone przez P. P przedsiębiorców, których oferty nie będą uwzględnione, będą im po ukończeniu licytacyi zaraz oddane.

Plan i kosztorys budować się mającej szkoły mogą być do dnia dzisiejszego aż do dnia licytacyi u p przewodniczącego miejs. Rady szkol. przejrzane. gdzie również można się dowiedzieć o bliższych warunkach przedsiębiorstwa.

Z Rady szkolnej miejscowej.

Jezierna, d. 16 maja 1882

(3595) Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 27 zwyczajnem Zgromadzeniu walnem akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika ustanowiono syperdywidendę za rok 1881 na 4 zł. 75 ct. w. a. za każdą akcyę a względnie za każdy okaz użytkowania.

Płatny na dniu 1go lipca 1882 kupon akcyjny będzie zatem wymieniony za 10 zł. w. a., kupon zaś okazu użytkowania za 4 zł. 75 ct. w kasie centralnej Towarzystwa w Wiedniu, tudzież w innych wiadomych ajencyach płatniczych.

Występujący członkowie Rady zawiadowczej a mianowicie Panowie:

Hrabia Tomasz Stadnicki

Dr. Klemens Raczyński i

Baron Edward Todesco

zostali ponownie wybrani.

Do Wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków za rok 1882 zostali wybrani P. P. **Natan Kallir, Dr. Jan Weinczierl i Dr. Ferdynand Kratter.**

Wiedeń, dnia 20 maja 1882.

Rada zawiadowcza.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

poleca: **Rybki** złote, żywe. 1 sztuka po 35 cent.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 kwietnia b. r. ordynuje

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse „Warschau".

Udziela listownie wszelkich żądanych wskazówek. 2165 24-?

Nie powierzchowna tylko sumienne i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej pietnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do 12tej przed. od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, striktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób (2294 13-?)

A. Stein, Dentysta i lekarz z Wiednia,

przez krótki czas **w Tarnopolu** w chorobach zębów i ust ordynować będzie Równocześnie wprawia sztuczne zęby i szczęki — Mieszka w hotelu **Landau** (3601 3)

Rządca lub ekonom

z dobremi świadectwami i rekomendacyami, poszukuje umieszczenia **od 1go lipca b. r.** ADRES: **J. A.** poste restante **Jarosław.** (3341 5-5)

---

4 medale zasługi. **Fenlin**

niezawodny środek na wytępienie **moli,** flakon 60 centów

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy,** flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł,** pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia.

Ścisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIĘ — Zwracam uwagę Sz. pp. właściciel realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 zł. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków **we Lwowie:** ulica Kopernika licz 3, w filii **w Krakowie:** Sukiennice l. 20. (2981 5-?)

J. Ihnatowicz.

magister farmacyi i chemik sądowy.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład Eteru gośćcowego u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem" we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się. (1216 38-?)

Uwagi nad sprawozdaniem komisyi w sprawie reformy szkół średnich powołanej przez Akademię umiejętności w Krakowie. *Napisał Dr. ZYGMUNT SAMOLEWICZ.* Cena 40 centów.

Skład główny w Księgarni SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO we Lwowie. (3599 1-3)

Księgarnia wydawnicza

J. M. HIMMELBLAUA

w Krakowie

poleca bogato zaopatrzony skład książek stosownych i **poleconych** na *premie* z złoconym napisem:

Nagroda pilności.

Przy odbiorze za kilka złr. ustępuję **stosowny** rabat i przesyłam na mój koszt również książki do **wyboru** przesyłam franko Katalogi na żądanie darmo. (3586 1 4)

Szczególnie zwraca si uwagę zakładów żeńsk na: **Pamiętniki młodej panienki,** pierwsze wrażenia i wspomnienia z podróży po Afryce i Ameryce z 3ma kolor. rycinami, w pięknej oprawie 1 złr. 25

Wspomnienia z podróży młodej panienki, z 3ma kol. ryc., w pięknej opr., 1 zł. 25 ct — Dziełka te przeznaczone są dla panien katolic przygotow. się do pierwszej komunii.

A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, ulica Halicka.

Poleca jako niezbędne przy dobrem gospodarstwie:

Maszynki amerykańskie do strzyżenia bydła.
„ francuskie do strzyżenia koni.

Szczotki amerykańsk. ze stalowemi drutami do koni.

Największy wybór wszelkich **nożowniczych wyrobów,** jako to:

Noży stołowych, kuchennych, brzytew szwajcarskich i innych, **nożyczek itp.**

DITTMARA słynne narzędzia ogrodnicze.

Kuchnie naftowe najlepszych konstrukcyi, zupełnie nie kopcące po zł. 3, 4, 5.50 i 7 zł.

Skład naczynia kuchennego emaliowanego, po cenach możliwie najniższych,

Jedyny skład **kapsli do butelek** wszelkiego rodzaju! (2803 10-20)

Ekstrakt mięsny

Buschentalski.

Żyjemy w epoce, w której nawet najdrobniejsze wynalazki podlegają ulepszeniom. — Ludzkość w pracy nie ustaje, ciągle postępuje naprzód w wydoskonaleniu odkryć. — Ulepszeniom tym uległ i znamienity wynalazek Liebiga **„Ekstrakt mięsny"**

Ekstrakt mięsny Buschentalski wyrabiany podług sposobu Liebiga w Montevideo w południowej Ameryce już od dość dawna, cieszy się uznaniem Szan. Publiczność w Niemczech, Anglii, Rossyi i w innych cywilizowanych państwach — Ulepszenie powyższego ekstraktu polega na tem, iż zawiera około 4% mniej soli i 6 do 8 prc. mniej wody a więcej części mięsnych pożywnych (kreatyny) z tego powodu jest tańszy, gdyż sól i wodę każdy podług upodobania dodawać może, za które w przeciwnym razie kupujący na niepotrzebny drogi wydatek by był narażony.

Ekstrakt Buschentalski z jeneralnego składu dla Europy w Lipsku wysyła się li tylko w świeżo napełnianych słoikach i w świeżym stanie powinien być koloru ciemno-żółtawego, nie zaś ciemno brunatnego, co dowodzi nieświeżości ekstraktu. (3596)

— *Skład główny dla Galicyi i Rumunii* en gros i en detail znajduje się w handlu

O. T. Winklera

We Lwowie.

Główny skład

PIWA marcowego:

Leżak i eksportowe

w BUTELKACH.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Sz. publiczność, że w jego głównym składzie piwa butelkowego **przy ulicy Sykstuskiej l. 18,** dostać można następujące piwa w butelkach z najznakomitszych browarów, po cenach umiarkowanych, a mianowicie:

Piwo okocimskie,
„ lwowskie,
„ szwechatskie,
„ pilznieńskie,
„ damskie okocimskie,
Porter krajowy wyrobu Götza w Okocimie,
Piwo Czarne, Bock.

Zlecenia tak lwowskie jak i z prowincyi załatwiam jak najrychlej, prócz tego utrzymuję na składzie piwa eksportowe następujące:

Piwo okocimskie, pilznieńskie i szwechatskie.

Ten gatunek piwa wyrabianym bywa z najdelikatniejszych materyałów i jest obfity w młuto i dobrze wywarzony, dla tego może być polecony dla cierpiących jako lekarstwo, trzymam je na żądanie lekarzy.

Polecając się łaskawym względom (3127 6-12) z wysokiem poważaniem

S. WIESER.

WYBORNE

PIWO

W BUTELKACH I NA SZKLANKI

PORTER ANGIELSKI

ORAZ

POKÓJ do ŚNIADAŃ

POLECA HANDEL

NOWICKIEGO

ul. Halicka l. 52. (3448 3-6)

Dyetaryusz z wyrobionem pismem i praktyką sądową — poszukuje posady w c. k. sądach u p. p. notaryuszów i adwokatów i t. p. — **J. Kucharski** — post. rest — **Łańcut.** (3584 2-3)

A. Dublowski

ulica Hetmańska l. 8 we Lwowie.

Poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności

nowo urządzony

Magazyn i Pracownię Sukien Męskich

zaopatrzone najlepszym wyborem materyj krajowych i zagranicznych. (2880 8-12)

Magazyn Schayerów

ulica Karola Ludwika l. 3,

poleca w wielkim wyborze świeże transporta

Towarów Bławatnych

Perkalików, muszlinków, satyn, oxfordów i t. p. oraz specyalny skład

Płócien i Bielizny. (2484 7-?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

5% Listy hipoteczne.

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów fundacyjnych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2291 16-?)